Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. l. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 92-46, 46-34

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie 3·50 zł.

Rok VIII. Kraków-Lwów, środa 20 lutego 1935 Nr. 50 ABC

Redukcja dni pracy na kolejach państwowych

WARSZAWA 19. 2. (tel. wł. G.) Ministerstwo Komunikacji zarządziło na luty i następne miesiące br. **redukcję dni pracy na kolejach państwowych.** W służbie konduktorskiej i parowozowej liczba dni, za które pracownik otrzymuje wynagrodzenie nie może być obniżona praca **do 20 dni w miesiącu,** dla pozostałych pracowników **poniżej 24 dni w miesiącu.** Redukcje dni w pracy w służbie warsztatowej należy stosować tak aby wszystkie dni wolne w danym miesiącu następowały po sobie kolejno. Ograniczenie dni pracy ma być wyznaczone w jednakowej liczbie dla pracowników stałych i czasowych, pracujących dłużej niż 1 rok. Wyjątek mogą stanowić ci, którzy obarczeni są liczną rodziną.

Zarządzenia o redukcji dni pracy nie dotyczą pracowników przyjmowanych do prac sezonowych.

Górnośląskie rury wodociągowe dla Bułgarji

WARSZAWA 19. 2. (Tel. wł. G.) W chwili obecnej prowadzone są rozmowy w sprawie **dostawy do Bułgarji większej ilości rur wodociągowych z hut górno-śląskich.** Całość tej transakcji w razie dojścia do skutku wynosi **około 2,5 miljona zł.,** a rozliczenie ma nastąpić pod postacią kompensacji w zamian za udzielenie turystom polskim, udającym się do Bułgarji podobnych ulg, jakie przysługują turystom wyjeżdżającym do Jugosławji.

W związku z temi rozmowami bawi obecnie w Warszawie wiceprezydent miasta Warny Gorczew

15 września zawody balonowe

WARSZAWA 19. 2. (tel. wł. G.) Termin tegorocznych zawodów balonowych o nagrodę Gordon Benneta został ustalony na dzień 15 września br. Organizacją tegorocznych zawodów zajmuje się Aeroklub Rzplitej. Zawody odbędą się w Warszawie. Termin ten został wybrany **ze względu na najkorzystniejsze warunki lotów balonowych panujących wczesną jesienią,** oraz ze względu na przypadającą w tym czasie pełnię księżyca.

Bezrobocie rośnie

WARSZAWA. 19. 2. (PAT). Stan bezrobocia na 16 bm. wynosił na terenie całej Polski, według danych statystycznych biur pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia — **515.341 osób, co stanowi wzrost bezrobocia w stosunku do tygodnia poprzedniego o 580 sób.**

Kto wygrał?

WARSZAWA, 19. 2. (Tel. wł.). W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

20.000 zł. na nr. 91240.
10.000 zł. na nr. 81304.
5.000 zł. na nr. 119997.
5.000 zł. na nr. 104940.
2.000 zł. na nr. 166969
1.000 zł. na nr. 49935 92467.
1.000 zł. na nr. 52770 66644 78315 98672 79778 101511 143042.
500 zł. na nr. 61381.
400 zł. na nr. 44205 61197 125177.
500 zł. na nr. 12329 33622 75735 108626 134014.
400 zł. na nr. 27126 27760 35984 43341 62500 89859 98165 103351 116519 129530 130924.

28 punktów porządku dziennego

najbliższego posiedzenia Sejmu

WARSZAWA. 19. 2. (Tel. wł. G.). Dziś ogłoszono porządek dzienny czwartkowego posiedzenia Sejmu, które odbędzie się o godzinie 10 rano. Porządek ten składa się z 28 punktów, ale mimo to **posiedzenie czwartkowe nie przeciągnie się zbyt długo, gdyż sprawy, które będą omawiane nie wywołają dłuższej dyskusji.**

Na pierwszym punkcie znajduje się **sprawozdanie komisji wojskowej o projekcie ustawy o poborze rekruta w r. 1935, dalej poprawki Senatu do ustawy o pielęgniarstwie i zwalczaniu chorób zakaźnych.** Skolei projekt ustawy o przewozie osób kolejami użytku prywatnego. Znaczną część porządku dziennego zajmują ustawy ratyfikujące różne umowy i konwencje międzynarodowe. Znajduje się też **wniosek o wydanie sądom posła Dziducha z grupy posła Michałkiewicza, czyli tak zwanej popularnie BB L.**

Na ostatnim punkcie porządku dziennego zamieszczono **pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o opodatkowaniu cukru skrobiowego, opodatkowaniu kwasu węglowego, oraz noweli do ustawy o biletach skarbowych.** Wbrew przypuszczeniom, nie będzie jeszcze omawiana ustawa o podwyższeniu dodatku do podatków z 10 do 15 proc., która ma powiększyć obciążenie podatkowe o 24 miliony. Projekt ustawy o opodatkowaniu cukru przewiduje wpływy z tego podatku w wysokości 700 tys. zł. Z kwasu węglowego ma wpłynąć 1.5 miljona zł.

Co do noweli ustawy o biletach skarbowych, to **podwyższa ona wysokość obiegu biletów z 20 na 300 miljonów zł., oraz znosi przepis o rocznym terminie ich wykupu.** Komisja konstytucyjna nie została jeszcze dotąd zwołana mimo, iż wczoraj krążyły pogłoski jakoby miała się odbyć w piątek 22 bm.

Miriam Przesmycki skarży p. Piniego

o naruszenie praw autorskich

WARSZAWA 19. 2. (tel. wł. G.) W sądzie okręgowym odbywał się dziś proces, który obudził żywe zainteresowanie kół literackich, chodzi w nim bowiem o spór **w związku z wydaniem dzieł Cypjana Norwida.** Wszystkie prawa do wydania tych dzieł posiada były minister sztuki **Zenon Mirjam-Przesmycki, który nabył je przed wojną za niewielką kwotę 100 rubli.** Wobec powolnego wydania dzieł Norwida w niewielkiej ilości egzemplarzy, przez co stanowią one „białe kruki", **rozgorzała wojna literatów przeciw Przesmyckiemu.** W roku ubiegłym prof. Tadeusz Pini rozpoczął wydawnictwo dzieł Norwida. Przesmycki wystąpił przeciwnie niemu do sądu o naruszenie praw autorskich.

Na dzisiejszą rozprawę sądową, na którą powołano szereg świadków, zajmujących się badaniem twórczości Norwida przybył tylko oskarżyciel Mirjam Przesmycki. **Oskarżony prof. Pini nie stawił się w sądzie.** Adwokat jego Breiter wniósł o umorzenie całej sprawy dowodząc, że prawa autorskie pana Przesmyckiego wygasły po 50 latach od śmierci Norwida, a więc 1 stycznia 1933 r. Adwokat Beilin replikował przeciw temu, mówiąc, że Przesmycki posiada również uprawnienie z tytułu własnej twórczości, którą poświęcił dla opracowania dzieł Norwida i dlatego jego prawa autorskie wygasną po 50 latach od śmierci Przesmyckiego. Dalsze losy tego procesu oczekiwane są z dużem zaciekawieniem.

Gwałtowna zniżka dolara i funta

następstwem orzeczenia sądu najwyższego U. S. A.

WARSZAWA. 19. 2. (PAT). Na dzisiejszych giełdach walutowych nastąpił **poważny spadek kursów dolara, funta i lira.** Według wiadomości z Waszyngtonu, wyrok sądu najwyższego Stanów Zjedn. w sprawie klauzuli złota wypadł zasadniczo po linji interesów rządu, gdyż nie zniósł klauzuli złota w zobowiązaniach prywatnych i uznawszy teoretycznie, że klauzula złota w zobowiązaniach państwowych powinna być przywrócona, **praktycznie nie dał możności zainteresowanym domagania się wypłaty w złocie, gdyż stwierdził niekompetencję sądu w tej sprawie.** W ten właśnie sposób, tj. jako zwycięstwo tezy rządowej, ocenił wczorajszy wyrok rynki pieniężne. To też wskutek utraty nadziei na przywrócenie klauzuli złota, **dolar gwałtownie zniżkował i spadł znacznie poniżej górnego punktu złota, mniejwięcej do granic parytetu.**

Również nastąpiła rzadko notowana zniżka funta angielskiego. Zarazem Mediolan osiągnął w Warszawie tylko 44.95, gdy dotychczas najniższy jego kurs wynosił 45. Osłabienie lira przypisywane jest, obok momentów politycznych, również decyzji **o zaostrzonej reglamentacji importu we Włoszech, wynikającej z poważnych trudności w zakresie handlu zagranicznego.**

* * *

WASZYNGTON. 19. 2. (PAT). Rozeszły się tu pogłoski, pochodzące z Londynu, jakoby **zagraniczni posiadacze obligacyj państwowych Stanów Zjedn. niezadowoleni z wyroku sądu najwyższego w sprawie klauzuli złota, mieli zamiar wpłynąć na swe rządy w kierunku zaprotestowania przeciwko temu wyrokowi.**

Stanowisko Ameryki w tej sprawie streszcza się w twierdzeniu, że amerykańskie pożyczki państwowe są zobowiązaniem wewnętrznem i nie podpadają dlatego pod zasady prawa międzynarodowego. To też zdaniem sfer amerykańskich, obcokrajowcy, zaciągający w Stanach Zjedn. zobowiązania charakteru krajowego, powinni w tych sprawach podlegać prawu amerykańskiemu.

WASZYNGTON, 19. 2. (PAT). Rząd Stanów Zjednoczonych zadecydował, że w wyniku orzeczenia sądu najwyższego w sprawie klauzuli złota, niema potrzeby wydawania żadnych zarządzeń. W kołach rządowych uważane jest orzeczenie za całkowite zwycięstwo polityki Roosevelta.

Czy B.B. uzyska $^2/_3$ głosów dla uchwalenia zmian w projekcie konstytucji?

WARSZAWA, 19. 2. (Tel. wł. G.). Sejmowa komisja konstytucyjna dotąd nie została zwołana. Prawdopodobnie posiedzenie jej odbędzie się dopiero w przyszłym tygodniu.

W kołach parlamentarnych obliczają obecnie **szanse uzyskania przez klub BB w Sejmie 2/3 potrzebnych w myśl obowiązującej konstytucji dla przyjęcia daleko idących zmian poczynionych przez Senat w projekcie konstytucyjnym.** Zmiany te czynią z niego właściwie nowy projekt.

Obóz prorządowy nie rozporządza 2/3 w Sejmie, gdyż stanowi to 296 posłów, BB liczy zaś 249 posłów, a nawet z przybudówkami jak chłopskie stronnictwo Michałkiewicza (6 posłów), Klub posła Stahla (4 posłów) i grupa ks. Szydelskiego (3 posłów) będzie miał razem 262. Pozatem przedstawiciel Agudy rabin Lewin będzie głosował prawdopodobnie za konstytucją. Z siedmiu posłów nie należących do żadnego klubu, 4 prawdopodobnie głosować będzie za projektem tak, że BB mógłby uzyskać 270 głosów.

W rozważaniach zatem teoretycznie **brak jest projektowi konstytucji w Sejmie kwalifikowanej większości.** W praktyce oczywiście zależeć to będzie od ilości uczestników posiedzenia po obu stronach.

Zlot Sokołów polskich w Berlinie

WARSZAWA 19. 2. (tel. wł. G) Z Berlina donoszą, że po 2-letniej przerwie odbył się tam 17 bm. zjazd i zlot Związku Sokołów Polskich w Niemczech. W zjeździe tym wzięła również udział reprezentacja Sokołów polskich z Poznania, która po raz pierwszy od czasu wojny popisała się ćwiczeniami w Berlinie.

Działacz białoruski z Polski rozstrzelany w Rosji

WARSZAWA 19. 2. (Tel. wł. G.) Z Wilna donoszą, że rodzina byłego posła na Sejm Polski i działacza białoruskiego **Bronisława Taraszkiewicza** otrzymała z Mińska wiadomość, **iż został on rozstrzelany przez bolszewików w związku z represjami na Białorusi sowieckiej przeciw tzw. narodowym demokratom.** Taraszkiewicz był przywódcą tak zwanej „Hromady Białoruskiej" w Polsce i w wyniku procesu Hromady został skazany na więzienie. Po wyroku skazującym Sowiety zaproponowały **wymianę Taraszkiewicza na Polaków uwięzionych w Rosji.** Wymiana doszła do skutku i Taraszkiewicz wyjechał do Rosji. Ulokowano go w jednym z kołchozów na Białorusi w charakterze funkcjonarjusza, po pewnym czasie przeniesiono go karnie w głąb Rosji spowodu działalności politycznej, obecnie zaś został rozstrzelany.

SAARBRUCKEN. Kontyngent wojsk szwedzkich opuścił wczoraj Zagłębie Saary.

Przed uroczystościami szopenowskiemi w Dreźnie

LIPSK, 19. 2. (PAT) Przygotowania do uroczystości szopenowskich w Dreźnie prowadzone są z dużym rozmachem. **Dworzec i hotel, w którym mieszkają goście polscy udekorowany został emblematami polskiemi, oraz herbami Warszawy i Krakowa.** W prasie pojawiają się liczne wzmianki o programie uroczystości.

Wizyta prezydenta miasta Starzyńskiego i gości krakowskich uważana jest w stolicy Saksonji za **dalszy etap rozbudowy stosunków polsko - niemieckich.**

Kłopoty niemieckiego tygodnika

BERLIN, 19. 2. (PAT). Zakaz wydawania tygodnika narodowo - socjalistycznego „Reichswart" wydawanego przez hr. Rewentlowa, został uchylony. Jak wynika z ogłoszonego dziś wyjaśnienia urzędowego, cofnięcie zakazu nastąpiło po stwierdzeniu, że inkryminowany artykuł przeciw kapitalizmowi pojawił się w czasie nieobecności i bez wiedzy Rewentlowa.

Plebiscyt pod hasłem „Austrja dla Austrjaków"

WIEDEŃ, 19. 2. (PAT) Z okazji zebrania frontu ojczyźnianego w Linzu, kanclerz Schuschnigg oświadczył w sprawie plebiscytu w Austrji, że **rząd jego jest za plebiscytem, ale może on być przeprowadzony dopiero wówczas, kiedy całkowita swoboda Austrji będzie zapewniona i wyłączone zostaną wszelkie obce wpływy.** Plebiscyt odbędzie się pod hasłem „Austrja dla Austrjaków". Pierwszem pytaniem, na które plebiscyt musi dać odpowiedź będzie to, czy Austrja wypowiada się **za morderstwem politycznem, czy przeciw niemu.**

Masoni bronią swoich

PARYŻ, 19. 2. (PAT) Sekcja Ligi Obrony praw człowieka uchwaliła rezolucję **protestującą przeciw ukaraniu b. ministar Renoulta, który był adwokatem Stawiskiego.** Liga stwierdza, że Renoultowi nie udowodniono przekupstwa, a partja radykalna wykluczyła go ze swego grona bez wysłuchania i bez dania mu możności obrony. Liga domaga się, aby Renoult był sądzony z całą bezstronnością i bez żadnych tendencyj.

Rozruchy komunistyczne w Cetynji

BIAŁOGRÓD, 19. 2. (PAT). W niedzielę, w Cetynji i Podgoricy **doszło do zaburzeń, w których interwenjowała żandarmerja. W Cetynji 3 osoby zostały ranne. W Podgoricy zabity został jeden kupiec.**

Według urzędowych informacyj zaburzenia miały charakter komunistyczny.

BUKARESZT, 19. 2. (PAT). W pobliżu Constanzy **wykoleił się pociąg towarowy złożony z 60 wagonów. 30 wagonów spadło z toru i uległo zupełnemu rozbiciu. Spośród obsługi pociągu jest trzech zabitych i wielu rannych.**

Straty materjalne bardzo duże.

LONDYN Pod przewodnictwem mjr. City londyńskie przy udziale ministra handlu Runcimana w imieniu rządu brytyjskiego oraz lorda Derby jako honorowego prezesa Targów przemysłu brytyjskiego odbył się bankiet z okazji otwarcia tych targów. Z ramienia rządu polskiego wzięli udział min. przemysłu i handlu Flojar Rajchman, wicemin. skarbu Koc, ambasador Raczyński i inni.

Min. Simon nie pojedzie narazie do Berlina

BERLIN, 19. 2. (PAT) Niem. Biuro Inf. donosi z Londynu, iż w kołach politycznych utrzymują, że **niema narazie mowy o wizycie brytyjskiego ministra w Berlinie,** ani też ministra niemieckiego w Londynie.

LONDYN, 19. 2. (PAT) „Daily Telegraph" donosi, że natychmiastowy **wyjazd ministra Simona do Berlina nie wchodzi w rachubę.** Mussolini miał oświadczyć, że dopóki sytuacja nie ulegnie wyjaśnieniu, uważa za stosowne prowadzenie rokowań cztero lub pięciostronnych za pośrednictwem ambasadorów.

LONDYN, 19. 2. (PAT) „Times" donosi, że ambasador francuski odwiedził ministra Simona i poinformował go, że rząd francuski nie będzie czynił żadnych zastrzeżeń, jeżeli zapadnie decyzja wyjazdu ministra Simona do Berlina.

Szczegółowe rozpatrzenie odpowiedzi niemieckiej wykazało, że zanim nastąpi wizyta ministra angielskiego w Berlinie, niezbędnem będzie usunięcie istniejących różnic w drodze dyplomatycznej.

PARYŻ, 19. 2. (PAT) W kołach dobrze poinformowanych zapewniają, że sytuacja jaka się wytworzyła po odpowiedzi Niemiec na propozycje francusko-brytyjskie **nie uległa w ciągu ostatnich dwóch dni żadnej zmianie,** pomimo, że rząd francuski znajduje się w stałym kontakcie z rządem angielskim.

Nie przewiduje się **żadnych nowych wydarzeń przed posiedzeniem francuskiego i angielskiego gabinetu,** które odbędą się jutro lub pojutrze. Rząd francuski uważa, że niema powodu do zbytecznego pośpiechu. Rząd żywi zaufanie do poczucia międzynarodowej odpowiedzialności Brytanji co do decyzyi, które rząd angielski uzna za stosowne podjąć.

Nie ma zamiaru jeździć na starej szkapie autarkizmu

Znamienne oświadczenie mir. gospodarki Rzeszy

BERLIN 19. 2. (PAT) Na przyjęciu wydanem przez Związek niemieckiego przemysłu samochodowego minister gospodarki Rzeszy dr. Schacht wygłosił przemówienie oświetlające obecną sytuację przemysłu niemieckiego. Minister oświadczył, że **Niemcy muszą odrzucić projekt obniżenia swego standartu życiowego.** Dzięki wysokiej stopie życiowej Niemcy osiągnęły wysoką pod względem jakości wydajność pracy robotnika. Podkreślając znaczenie, jakie dla przemysłu samochodowego posiada kwestja zaopatrzenia w surowce zagraniczne, minister z ironją i nie bez pewnych aluzyj oświadczył, że **nie ma zamiaru jeździć na starej szkapie autarkizmu.** Jego rząd zmusza go do pozostawania obiema nogami na ziemi. Niemcy nie chcą lekceważyć piętrzących się przed niemi trudności. Handel zagraniczny jest im potrzebny. Minister w dalszym ciągu bronił tezy, że Niemcy chcą płacić swe długi towarami i sprowadzić surowce z zagranicy wzamian za swe produkty przemysłowe.

Następnie mówca zwrócił się z apelem do **przedstawicieli przemysłu samochodowego oświadczając, że muszą oni postarać się o zwiększenie swego eksportu jeśli chcą mieć potrzebne im dla produkcji surowce. Przemysł samochodowy musi dostarczyć odpowiedniej ilości dewiz na pokrycie swego zapotrzebowania w surowcach i na obsługę oprocentowania tych kredytów zagranicznych,** które muszą być obsłużone dla podtrzymania międzynarodowego kredytu niemieckiego.

—:—:—

Odnalezienie zaginionego w tajdze lotnika sowieckiego

MOSKWA, 19. 2. (PAT). Lotnik **Gołubiew, o którym brak było wszelkich wiadomości od 1 lutego, został odnaleziony.** Przewodniczący komisji, która kierowała poszukiwaniami, otrzymał tę wiadomość dziś rano od naczelnika stacji Idszima, odległej o 40 km. od Archangielska. Jak się okazało, **Gołubiew musiał przymusowo lądować na błotach. Gołubiew i dwóch jego towarzyszy błąkali się przez 18 dni po tajdze, odżywiając się jedynie korzonkami roślin i korą drzewną.** W samolocie pozostał jeden pasażer, co do losu którego panuje niepewność. Gołubiew i towarzysze jego znajdują się w stanie zupełnego wyczerpania. Posuwanie się po błotach tajgi, ułatwiły im narty zrobione przez nich z płozy samolotu. **Gołubiewa i jego towarzyszy omdlałych z głodu i leżących na ziemi odnalazł pewien rybak,** który przywiózł ich do wsi Idszima. Gołubiew prosi o samoloty i o lekarza.

Z Archangielska po tej wiadomości niezwłocznie wyruszyły sanie motorowe. Na poszukiwanie pasażera, który został przy samolocie, wyruszył samolot.

Secesja sanacyjnych radnych w Katowicach

KATOWICE, 19. 2. (PAT). Wczoraj popołudniu odbyło się posiedzenie rady miejskiej m. Katowic. Po referacie prezydenta miasta Kocura, który przedstawił budżet na rok 1935/36 zabrał głos radny **Dąbrowski** w związku z ostatniemi wyborami do prezydjum rady miejskiej, do którego na podstawie porozumienia między klubami niemieckim i Chd. wybrani zostali jako przewodniczący członek klubu Chd. Piechulka, zaś wiceprzewodniczącym członek klubu niemieckiego Dr. Rojek. Mówca zaznaczył, że klub jego N. Ch. Z. P. (sanacyjny) był stale pomijany przy obsadzaniu stanowisk w radzie miejskiej, a obecnie z uwagi na znaczenie polityczne przeprowadzonych wyborów w kresowem mieście, klub jego nie będzie brać więcej udziału w pracach obecnej rady miejskiej, zrzeka się przydziału do komisji i na znak protestu opuszcza salę. Po tem oświadczeniu wszyscy radni klubu N. Ch. Z. P. opuścili salę posiedzeń.

Po wyjściu radnych **rada uchwaliła budżet na rok 1935/36.** Według pogłosek z klubem N. Ch. Z. P. solidaryzowało się kilku radnych klubu ChD., którzy postanowili wystąpić ze swego klubu.

(Katowicka „Polonja" podaje nazwiska trzech radnych, którzy zgłosili solidarność z klubem sanacyjnym. Niema wśród nich nikogo z Katolickiego Bloku Ludowego (Ch. D.), który ma większość w radzie miejskiej. Nad oświadczeniem sanatorów rada przeszła do porządku dziennego, poczem obrady potoczyły się w spokojniejszej, niż zwykle, atmosferze. — Red.).

Dunikowski w przededniu odkrycia „promieni śmierci"

PARYŻ, 19. 2. (PAT). „Journal" zamieszcza **sprawozdanie z wizyty u Dunikowskiego w San Remo.** Sprawozdawca podaje, że **Dunikowski nietylko wynalazł ulepszoną metodę wydobywania złota z ziemi złotodajnej, ale pracuje także i znajduje się w przededniu odkrycia „promieni śmierci", które będą mogły zapalać lecące w powietrzu samoloty.**

Sprawozdawca był obecny przy małem doświadczeniu, które przeprowadził Dunikowski **zapalając przy pomocy swego aparatu z odległości kilku metrów nasyconą benzyną zabawkę swej córki.**

Szkoła gospodarstwa wysokogórskiego w Żabiu i „ukraińcy"

„Diło" donosi o staraniach niektórych działaczów z BB. założenia w Żabiu na Huculszczyźnie szkoły rolniczej tz. alpejskiego lub inaczej wysokogórskiego gospodarstwa. W tej chwili sprawą zajmuje się już podobno kuratorjum lwowskie, w którem powierzono zagadnienie tej szkoły p. Zagajewskiemu, naczelnikowi wydziału szkół fachowych. Byłaby to **pierwsza szkoła tego typu w Polsce.**

Wstęp do szkoły mieliby górale z ukończoną szkołą powszechną. Inicjatywę założenia szkoły należy powitać z uznaniem, gdyż szkoła taka może mieć również duże znaczenie społeczne i państwowe. Należałoby jednak baczyć, aby szkoła nie dostała się **pod wpływy polityków „ukraińskich"**, jak to się stało z gimnazjami ruskiemi.

Tymczasem „Diło" już wzywa do akcji w kierunku wprowadzenia do tej szkoły języka wykładowego „ukraińskiego". Jest to o tyle absurd, że tz. język ukraiński różni się bardzo znacznie od gwary huculskiej. Nie byłoby zresztą nic złego, gdyby Huculi, czy Bojkowie, uczęszczający do tej szkoły, nauczyli się po polsku. A możeby z tej szkoły mogli korzystać i polscy górale.

W każdym razie nie powinna szkoła stać się jeszcze jedną placówką ukrainizmu.

Naród europejski

Z książki D. Dmowskiego, która ukaże się na wiosnę w druku podajemy krótki cykl artykułów, tworzących pewną całość. (Red.).

I. SPUŚCIZNA CYWILIZACJI NIETRWAŁEJ

Każdego myślącego człowieka musi uderzać wielka zmiana w losach ludzkości, zjawiająca się z chwilą, kiedy rozpoczyna się historja Europy, jako historja starożytnej Grecji. Wielkie państwa, wielkie ludy, wielkie cywilizacje czasów poprzednich, które wyrosły poza Europą, trwały i rozwijały się przez tysiąclecia. Nawet dziś widzimy zdala od Europy rozpoczynające nowy okres swych dziejów Chiny, które powstały były na długo przed początkami Grecji i Rzymu, oraz będącą u szczytu swej potęgi Japonję, której początki przypadają mniej więcej na czasy klasycznej Grecji. Tymczasem, cóż się stało z Grecją i z Rzymem?...

Ta krótkowieczność dwóch wielkich cywilizacyj, które rozpoczęły historję Europy, w porównaniu z wielkiemi cywilizaciami doliny Nilu i Azji nie jest przypadkiem.

Ukazanie się Grecji na widowni dziejowej jest zjawiskiem, które słusznie nazwano cudownem. Po raz pierwszy duch ludzki objawił niewidzianą potęgę myśli, wykazał namiętność w poszukiwaniu prawdy, zajaśniał bogatą, samodzielną twórczością. Człowiek indywidualny w swem zmaganiu się z trzymającem go w swych pętach społeczeństwem wyzwolił się i dał najświetniejsze widowisko w historji ducha ludzkiego. Za tem wszakże jego zwycięstwem poszło w ślad szybkie rozluźnienie więzów społecznych, rozkład życia wewnętrznego, a nazewnątrz bezwład w obronie własnej niezawisłości, własnego bytu. Sam zwycięzca, człowiek indywidualny, zdobywszy swą wolność, z rozkładem społeczeństwa ją utracił, w tem przedewszystkiem, w czem była najcenniejsza: zaginęła wielka, twórcza myśl wielkie idee moralne, znikli wielcy ludzie, nad jednostką wyższą duchowo wzięła w życiu górę niższa, głupsza, podlejsza.

Rzym poszedł przeciwną drogą. Tu człowiek pozostawał pod tak silną władzą społeczeństwa, że żył i umierał dla niego. Indywidualnie nic nie znaczył i nic nie starał się znaczyć. Ambicją jego była wielkość Rzymu, dumny był z tego tylko, że jest Rzymianinem. Ale rozszerzając się, Rzym zagarniał kolonje greckie na południu Italji, tzw. Wielką Grecję, wielką siedzibę greckiej kultury i greckiego zepsucia. Od III w. przed Chr. cywilizacja rzymska szybko się stawała grecko - rzymską, poto, by podzielić losy greckiej, **w jej postępie duchowym, w jej rozkładzie społecznym i w jej szybkim upadku.**

Tak człowiek indywidualny europejskiej starożytności, odniósłszy zwycięstwo nad społeczeństwem, w krótkim czasie po tem zwycięstwie zapłacił za nie losem społeczństwa i swoim własnym.

Ludy cywilizowane dawniejszego lub nawet dzisiejszego **Wschodu wykazały bez porównania większą trwałość swych państw i swych cywilizacyj.** Zawdzięczały ją lub zawdzięczają tylko temu, że nie miały owego świetnego zwycięstwa człowieka indywidualnego nad społeczeństwem. I tam odbywał się postęp indywidualności ludzkiej, ale jakże powolny w porównaniu z Grecją! Przy tym powolnym postępie społeczeństwo miało czas pomnażać i potęgować więzy, któremi trzymało jednostkę w swej władzy. W pewnych nawet dłuższych okresach, przedewszystkiem na skutek odosobnienia od innych cywilizacyj, indywidualność ludzka cofała się, zanikała: człowiek zatracał swą osobowość, kierowany instynktami społecznemi, nietylko postępował tak, jak tego wymagało społeczeństwo, ale czuł uczuciami i myślał myślami społeczeństwa. Przykład tego w różnych postaciach odsłoniły nam Chiny i Japonja na przełomie 19 i 20 stulecia. Społeczeństwo wtedy dochodzi do znieruchomienia, do skostnienia, ale to nie jest śmierć. Najlepszy dowód, że nią nie jest, dała przd kilkudziesięciu laty Japonja, gdy ją wypadki w ruch wprowadziły.

Organizująca się po upadku Rzymu Europa była zagrożona wielkiem niebezpieczeństwem. Miała ona tylko jedną drogę przed sobą — **przejąć spuściznę cywilizacyjną po Rzymie. Od tego, jak ją przejęła, w jakim zakresie, zależała cała jej przyszłość.** Gdyby była uległa przedewszystkiem wpływowi tego, co sprowadziło tak szybki rozkład świata starożytnego, jej rozkład nastąpiłby jeszcze szybciej, bo gnicie rozpoczęłoby się już w kolebce.

Spadek duchowy starożytności był zbyt potężny, ażeby urokiem swoim nie podbić nowych ludów, wydobywających się z barbarzyństwa, a nadto oddalonych od wszelkich innych cywilizacyjnych wpływów.

Trzecia część Europy należała do rozsypującego się imperjum rzymskiego. Aryjscy, pokrewni Grekom i Rzymianom Celtowie i niearyjscy Iberowie byli już w wyższych swoich warstwach zlatynizowani, czuli się w znacznej mierze Rzymianami, dzielili dobre i złe strony swych panów i o oderwaniu się ich od cywilizacji rzymskiej nie mogło być mowy. Środek i północ Europy był światem ludów germańskich, aryjskich, który Rzymianie podbojami swemi zaledwie byli napoczęli. Tych ludów Rzym pod swój wpływ polityczny i cywilizacyjny nie zdołał był zagarnąć; w walkach wszak że z nim sporo się one nauczyły. Dalej na wschód siedziały ludy również aryjskie, Słowianie, które żadnej styczności nie miały z cywilizacją starożytną, prócz południowych, najeżdżających cesarstwo wschodnie. Typ i poziom cywilizacji tych ludów, o ile należy sądzić ze skąpych danych, jakie o niej posiadamy, uderza podobieństwem do owych Arjów, którzy na dwa tysiące lat przedtem ciągnęli ku morzu Egejskiemu i do Italji, przyszłych twórców Grecji i Rzymu.

Ludy Europy tedy były przeznaczone do przyjęcia spuścizny cywilizacji rzymskiej, a raczej grecko - rzymskiej nietylko na skutek swego położenia gograficznego i nietylko dlatego, że znaczna część ich już w sferze jej się znajdowała, ale także dlatego, że, jako naogół aryjskie, związane były z twórcami tej cywilizacji pochodzeniem wspólnością budowy języka, a więc i podstaw budowy umysłu, wreszcie wychowane w odległych czasach we wspólnym ustroju społecznym, znajdowały w tej cywilizacji pierwiastki, które im nie były całkiem obce i które je pociągały.

Ale w tym wielkim spadku, który najstarsi Arjowie Europy pozostawili swym młodszym braciom, tkwiło, jak już powiedziano, wielkie niebezpieczeństwo, niebezpieczeństwo rozkładu w zaraniu życia historycznego.

ROMAN DMOWSKI

W sprawie osadnictwa i podatków gruntowych

Pod uwagę władz skarbowych

Za dobrych czasów, kiedyto rząd polski popierał osadnictwo na kresach, stanowiące jeden z najistotniejszych środków spolszczenia ziem objętych nazwą Małopolski Wschodniej, — przybyło do naszych województw kilkanaście tysięcy rodzin osadniczych.

Osadnicy nabyli grunta z obszarów dworskich, przeznaczonych do parcelacji, względnie jako osadnicy wojskowi otrzymali 10-cio morgowe działki — jako nagrodę za udział w walkach o niepodległość.

Należne kwoty, taksy, opłaty i t. p. zostały zapłacone i osadnicy grunta objęli w posiadanie. Do dzisiejszego jednak dnia **nie mają oni oryginalnych kontraktów,** gdyż niewiadomo z jakich powodów (czy nie z niedbalstwa?) kontrakty te gdzieś **ugrzęzły** i dotychczas nie doczekały się zatwierdzenia — wcale nie z winy kupujących, bo ci poza zapłaceniem gotówki, **nie mieli żadnych obowiązków.**

Czyżby Urzędy Ziemskie uważały, że osadnikom kontrakty są niepotrzebne?

Nie w tem jednak leży istota zagadnienia, które chcę poruszyć.

Normalny bieg rzeczy jest taki, że na podstawie zatwierdzonych przez Urzędy Ziemskie kontraktów, sąd wpisuje prawo własności nowych nabywców do ksiąg gruntowych i wydaje uchwałę. Na podstawie tych uchwał urzędy ewidencji katastru podatku gruntowego wydzielają z poprzednio istniejącego obszaru parcele i tworzą nowe arkusze gruntowe — i dopiero na podstawie tych arkuszy urząd skarbowy **ma prawo** przepisać podatek gruntowy.

Tymczasem praktyka urzędów skarbowych jest zgoła inna — i w dodatku niezgodna z obowiązującemi przepisami oraz ustawami. Pomimo bowiem braku takich arkuszów, na podstawie **jakiegoś prowizorycznego rozdziału** powymierzały urzędy skarbowe pojedynczym osadnikom podatki — i to w wysokościach wprost nieprawdopodobnych.

I tak np. osadnikowi Zychowi z Gajów wymierzono od 10 morg gruntu podatek w wysokości około 1.500 zł. — innemu znowu w Sokolnikach, właścicielowi 40 morgowego gospodarstwa wymierzyły władze skarbowe za rok 1934 **przeszło 800 zł. podatku** gruntowego. Wypadków takich możnaby przytoczyć wiele. Przeciętnie kwoty te wynoszą 700—800 zł.

Czy władze skarbowe sądzą, że chłop jest dziś w stanie takie podatki płacić?

To jednak jeszcze nie wszystko. Egzekucję można prowadzić tylko na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty, — inaczej jest ona nieprawna. Licytuje się jednak chłopów bez takich nakazów zapłaty. Ze znanych mi wypadków **nikt nakazu zapłaty nie dostał.**

Licytacje te prowadzi się **przez zajęcie ruchomości stanowiących integralną część gospodarstwa wiejskiego.** Zajmuje się więc konie, krowy, wozy, pługi itd.

Czyżby urzędy skarbowe nie znały rozporządzenia Ministra Skarbu z 25. 11. 1933 o ulgach w sprawie zaległości podatkowych dla rolników? Czyżby odnośni referenci, którzy wydają tego rodzaju zarządzenia nie czytali rozporządzenia Min. Skarbu z 23. 3. 1833 L. D. F. 11560, które wyraźnie powiada, że nie wolno chłopu zabierać za podatki przedmiotów, stanowiących tzw. załogę gospodarczą?

Zajmowanie koni, wozów itp. niewątpliwie stoi w sprzeczności z intencją tych rozporządzeń. W tym względzie nawet najgorliwszy egzekutor nie miałby wątpliwości.

Czyż można się dziwić, że ludzie ci pozbawieni wszelkiej opieki, przytłoczeni nieznośnemi i niesprawiedliwemi ciężarami, żyjący w dodatku wśród wrogo odnoszącej się do nich mniejszości ruskiej — zniechęcają się i tęsknią za powrotem do dawnych swych siedzib na zachodzie?

Czy na skutek tego rodzaju postępowania władz i urzędów skarbowych Polska nic nie traci? Skoro tak, dlaczego więc wymierza się podatki gruntowe w takich poprostu nieprawdopodobych wprost wysokościach? Dlaczego prowadzi się egzekucję bez nakazów zapłaty? Dlaczego chłopu zabiera się nieodzowne części jego gospodarstwa pomimo zakazów Ministerstwa Skarbu?

Kto jest za tego rodzaju postępowa-

nie odpowiedzialny?

Ludność wiejska nie jest dostatecznie poinformowana o przysługujących jej uprawnieniach. Władze skarbowe **winny ją pouczać, a nie korzystać z jej braku znajomości prawa.**

Rzeczy te są tem boleśniejsze, że dotykają głównie osadników i parcelantów. — którzy tu winni się cieszyć jaknajżyczliwszą opieką jako ci, którzy stanowią tu przedmurze polskości — i dowiedli tego własną krwią.

STANISŁAW SKRZYPEK

Dochody naszych dygnitarzy

Czytamy w katowickiej „Polonji":

Z wielkiem zadowoleniem doniosła prasa sanacyjna, że p. wojewoda dr. Grażyński posunięty został do trzeciej grupy. Zwyczajny czytelnik nie zdaje sobie sprawy, co jest treścią tego odznaczenia! Wyjaśnimy to liczbami. **Należąc do III grupy uposażenia, p. dr. Grażyński pobiera pobory w tej samej wysokości, co wiceminister.** Dochody wiceministra w Polsce jednak są o wiele mniejsze od wojewody śląskiego, gdyż wiceminister nie otrzymuje specjalnego dodatku reprezentacyjnego i dodatku, który się nazywa „Funduszem dyspozycyjnym Wojewody Śląskiego".

Z obliczenia „Polonji" wynika; **że wojewoda śląski otrzymuje pensję przywiązaną do III stopnia służbowego w kwocie 39.000 zł. rocznie, dodatek reprezentacyjny wynosi drugie tyle, a fundusz dyspozycyjny na najbliższy rok budżetowy 12.000 zł. — razem 90.000 zł.**

Oprócz tego wojewoda śląski ma bezpłatne mieszkanie, opał, światło, samochody itp., co rocznie liczyć można także na 12.000 zł., **czyli razem dochody służbowe wojewody śląskiego wynoszą około 102.000 zł.**

Wicewojewoda śląski p. Saloni ma pensję o wiele mniejszą, bo tylko 30.000 zł. rocznie. Nie jest więc w Polsce tak źle, skoro niektóre pensje są tak wysokie.

Ustawodawstwo oddłużeniowe

odnoszące się do kredytu bankowego

IV. BANKI PAŃSTWOWE

Odrębnie unormowano ulgi w spłacie długów posiadaczy gospodarstw wiejskich oraz rolniczych przedsiębiorstw i instytucyj w bankach państwowych t. j. w Państwowym Banku Rolnym i w Banku Gospodarstwa Krajowego. W każdym z tych banków utworzono odrębny fundusz oddłużenia, z którego bank czerpać będzie sumy potrzebne na ulgi oraz częściowe lub całkowite umorzenia, jakie bank udzielać będzie swoim dłużnikom. Obecnie taki fundusz w Państwowym Banku Rolnym wynosi zwyż 90 miljonów, a w Banku Gospodarstwa Krajowego prawie 40 miljonów. Przepisy zawarte w dekrecie o bankach państwowych tudzież w wydanem na jego podstawie rozporządzeniu wykonawczem, odnoszą się prawie wyłącznie do kredytu długoterminowego w listach zastawnych i obligacjach meljoracyjnych. Mają tu zastosowanie ulgi podobne do tych, jakie poznaliśmy już wyżej przy listach zastawnych i obligacjach wydawanych przez instytucje kredytu długoterminowego. Więc obniżenie oprocentowania, przedłużenie okresów umożenia, konwersja narosłych zaległości na dodatkowe pożyczki długoterminowe, przedewszystkiem jednak — co jest nowością — będzie się tu stosować częściowe, a nawet całkowite umorzenia długów. Pozatem przewidziane są ulgi i umorzenia należności z tytułu reszty ceny sprzedaży gruntów z majątków Państwowego Banku Rolnego, dalej przedwojennych pożyczek włościańskich b. Banku Krajowego, wreszcie pożyczek na odbudowę zniszczeń wojennych, udzielonych rolnikom przez b. Galicyjski Wojenny Zakład Kredytowy i b. Państwowy Bank Odbudowy. Natomiast w zakresie zwykłego kredytu krótkoterminowego niema narazie żadnych przepisów ulgowych, a zapowiedziano tylko obniżenie oprocentowania, odraczanie terminów i umorzenia według zasad zatwierdzonych na wniosek prezesa danego banku przez ministra skarbu. Należy więc oczekiwać w najbliższej przyszłości wydania tego rodzaju przepisów.

V CHAOS USTAWODAWCZY

Dość trudną jest rzeczą zorjentować się w całokształcie ustawodawstwa oddłużeniowego, które zawarte jest w całym szeregu ustaw, dekretów prezydenckich, rozporządzeń wykonawczych oraz instrukcyj. Niewiadomo, dla jakiej przyczyny banki państwowe opracowano w dekrecie tylko w sposób ramowy, szczegółowe przepisy odnośnie do kredytu długoterminowego, są zawarte w rozporządzeniu wykonawczem, a przepisy o kredycie krótkoterminowym mają być zawarte w instrukcji prezesów banków państwowych. Nie można zrozumieć takiego rozkawałkowania jednego i tego samego tematu, zwłaszcza iż zadłużenie gospodarstw wiejskich z tytułu należności funduszu obrotowego reformy rolnej zdołano unormować w najdrobniejszych szczegółach w jednem rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej. Tak samo przepisy o Banku Akceptacyjnym rozkawałkowano pomiędzy ustawę i dekret, rozporządzenia wykonawcze tudzież instrukcje rady Banku Akceptacyjnego. Obszerny dekret z października 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych zawiera zapowiedź, że Rada Ministrów ustali w drodze rozporządzenia, zasady, na których właściwi ministrowie będą mogli udzielać ulg dłużnikom Skarbu Państwa i instytucji prawa publicznego z tytułu należności prywatno-prawnych. Jest to prawdziwy bałagan ustawodawczy, w którym zacierają się zupełnie pojęcia o normach prawnych i o przepisach wykonawczych, technika ustawodawcza nadzwyczaj szwankuje, a opanowanie całości materjału i jego interpretacja napotyka na poważne i całkiem niepotrzebne przeszkody.

Dr. MARJAN SZPILA

KONIEC

„Diło" zapowiada dalszą walkę

Prasa ruska zajmuje się w dalszym ciągu deklaracją min. Kościałkowskiego, zapowiadającą bezpośrednie porozumienie się ze społeczeństwem ruskiem z wyłączeniem dotychczasowych przywódców politycznych „ukraińskich". „Diło" we wczorajszym artykule wstępnym — częściowo skonfiskowanym — porównuje nawet min. Kościałkowskiego z rosyjskimi bolszewikami:

„Bolszewicy twierdzą już szesnaście lat, iż oni są jedynymi wyrazicielami woli i życzeń ukraińskiego narodu, ale w to i p. Kościałkowski nigdy nie wierzył. Oni też twierdzą, że cały rządzący dziś w Polsce obóz nie jest wyrazicielem woli i życzeń polskiego narodu, ale w to cały świat nie wierzy oprócz oczywiście bolszewików. Dlatego i nam nie może się nikt dziwić, że **my też nie uwierzymy w to, jakoby p. minister Kościałkowski znał lepiej od ukraińskich politycznych działaczy wolę i życzenia ukraińskiej ludności w Polsce.**"

Zamiary min. Kościałkowskiego pozytywnego ustosunkowania się do tych grup politycznych ludności ruskiej, które są lojalne i wierne państwu polskiemu, — ocenia „Diło" następująco:

„... teraźniejszy ukraiński zorganizowany i niezależny polityczny świat miałby zejść z areny politycznego i społecznego życia właśnie z woli p. min. Kościałkowskiego, który — jak wiadomo — jest nietylko kierownikiem polskiej polityki wewnętrznej, lecz także szefem aparatu administracyjnego. Oczywiście, iż wkrótce już będziemy mieli zapewne sposobność przeżywać w praktyce realizację tego programu. **Wtedy wszyscy przekonamy się naocznie, w jakich rozmiarach może reprezentować polityczne nastroje i życzenia naszej ludności szef polskiej administracji.**"

Rozważanie swoje kończy „Diło" zapowiedzią dalszej walki:

„Cała treść i tendencja przemówienia p. min. Kościałkowskiego wskazują na to, iż pragnąłby on odwrócić koło historji. Jemu uśmiecha się dziwna misja — misja na historycznym horyzoncie ukraińsko-polskich stosunków zupełnie niezrozumiała, bo misja na nowo i po swojemu kształtować polityczne oblicze ukraińskiego narodu."

Następuje zdanie skonfiskowane, a potem zakończenie:

„Ale całe długie stulecie naszej i polskiej historji wykazały, **że takie próby z polskiej strony do niczego pożytecznego nie doprowadziły, a były tylko przyczyną pożałowania godnych — w następstwach — kataklizmów. I teraz nie widzimy żadnych danych, żeby p. ministrowi Kościałkowskiemu udało się osiągnąć to, przeciw czemu pracowała i teraz pracuje historja.**"

Państwo polskie i jego ministrowie dążą i dążyć powinni do zupełnego związania ziem wschodnich z Rzecząpospolitą. Te właśnie dążenia „ukraińcy" uważają za swoją krzywdę, a „Diło" nawet grozi — kataklizmami. Nie przestaniemy powtarzać, że rząd polski najskuteczniej przeciw tym kataklizmom się zabezpieczy, jeżeli starać się będzie o pomnożenie sił polskiej ludności kresowej.

R.

Z TEATRU IM., J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE.

Poskromienie złośnicy

Komedja w pięciu aktach W. Szekspira w opracowaniu scenicznem Tadeusza Białkowskiego. — Oprawa malarska: Karol Frycz. — Opracowanie muzyczne: Antoni Żuliński.

Licznie zgromadzonych na ostatniej premjerze widzów i słuchaczy, spotkała nielada niespodzianka. Chcąc nie chcąc, znaleźli się w teatrze prawdziwie szekspirowskim, gdzieś z końca 16-go czy z początku 17-go wieku. a inscenizator przedstawienia p. **Białkowski** kazał widowni teatralnej być jakby dalszym ciągiem tej skromnej widowni, jaką urządził w podwórku przygodnej gospody, dla wędrownego teatru. Widzowie byli nietylko mniej lub więcej krytycznie ustosunkowującymi się do akcji i gry bywalcami teatralnymi, ale jakby i współaktorami interesującego widowiska. które przeniosło ich w czasy odległe, **czasy prymitywu teatralnego**, pozornie tylko mającego cechy surowości, lecz jakżeż interesującego i barwnego.

Z prologu i pięciu aktów szekspirowskiej komedji zrobił p. Białkowski dzięki umiejętnym i bardzo kulturalnym skrótom. dzięki zręcznej parafrazie przekładu J. Paszkowskiego i dzięki zręcznym wkładkom, z których powstały małe lecz interesujące intermedja, prawdziwe cacko sceniczne, będące widowiskiem o wysokiej wartości.

Dla słuchaczy nie oddających się studjom nad teatrem a w szczególności nad teatrem z czasów Szekspira, było widowisko to doskonałem objaśnieniem, jak teatr angielski przed trzystu laty wyglądał, w jakich warunkach pracował i realizował genjalne nieraz pomysły wielkiego dramaturga z Stratfordu.

Nie będziemy w tej chwili analizować, czy młodociana komedja „Poskromienie złośnicy" ma mniej lub więcej walorów prawdziwej komedji, czy była rzekomym plagjatem innej, zupełnie podobnej sztuki, czy przeciwnie utwór Szekspira dostarczył materjału do innego plagjatu; zostawiamy te spory do rozstrzygnięcia naszym i obcym, dawniejszym i współczesnym szekspirologom.

Nas interesuje przedewszystkiem forma w jakiej inscenizator podał ten utwór widzowi z czwartego dziesiątka dwudziestego wieku, by go nie znudzić długiemi nieraz tyradami, licznemi dygresjami i charakterystycznemi dla Szekspira dodatkami (np. popisywanie się znajomością języków klasycznych) — a nie uronić nic z tego, co dosadnie charakteryzuje autora i daje pojęcie o jego twórczości w zakresie komedjowym.

Przyznać trzeba z pełnem uznaniem że usiłowania p. Białkowskiego zostały uwieńczone pełnym i zasłużonym sukcesem.

Związał on prolog, osnuty na znanym motywie choćby naszej komedji Baryki „Z chłopa król", z właściwą komedją, przegrodził poszczególne akty komedji krótkiemi, interesującemi intermedjami. skondenzował akcję tak, że dał widzom tylko jedną, niezbyt wielką przerwę, i wbrew pesymistycznym przewidywaniom zakończył spektakl w niespełna trzy godziny. nie osłabiwszy ani na chwilę zainteresowania widowni, która oszołomiona wartką akcją, wprost nie miała czasu zastanawiać się nad skrótami, trafnością czy nietrafością parafraz i intermedjów, lecz podążała szybko za prologusem — inscenizatorem.

Był to prawdziwy majstersztyk reżyserski.

Stać się to mogło naturalnie tylko dzięki oprawie, jaką dla widowiska było prawdziwe, autentyczne podwórze gospody, na którem wędrowna trupa rozbiła swą przenośną scenkę. Na scence tej, przy pomocy wywieszanych na tablicach napisów, oznaczających zmianę miejsca akcji — rozegrała się komedja poskromienia złośliwej Kasi wobec zgromadzonych słuchaczy, osób z prologu (Kapka, paź, lord i dworzanie). W ten sposób nie było przerw, nie było tak licznych u Szekspira zmian dekoracyj w dzisiejszem pojęciu — była ciągłość akcji i był żywy, a instruktywny obraz teatru szekspirowskiego.

Na scenie tętniało życie a barwność strojów i dyskretna w odpowiednich miejscach muzyka dopełniały tej zharmonizowanej całości. A była to całość bardzo ciekawa, zdaje się, jedyna dotąd na scenach polskich próba odmiennego niż dotąd ujmowania sztuk wielkiego dramaturga, próbą powiedzmy otwarcie, zupełnie udatną i szczęśliwą mogącą służyć za wzór rozwiązania trudnego problemu interpretacji sztuk szekspirowskich.

Oryginalnemu opracowaniu scenicznemu odpowiadała w całej pełni doskonała gra artystów z dyr. **Osterwą** jako Petrucchie'm i Hanką **Ordonówną** jako Kasią. Szlachetny zwykle swój patos przetopił tym razem dyrektor Osterwa w pełne stanowczości, energii, ale i umiaru rozkazy i chytre fortele, mające na celu ujarzmienie złej Kasi. P. Ordonówna nie była może tą jędzą - sekutnicą, jaka wyziera z wierszy szekspirowskich, niemniej jednak dała interesującą kreację kobiety — złośnicy, dającej się jak wosk urabiać energicznemu świadomemu celu małżonkowi.

Obok nich sympatyczną parę stworzyli pp. **Starkówna** (Basia) i **Hierowski** (Lucjan).

Całą galerję doskonałych typów dali pp. **Wroński** (Baptysta), **Solarski** (Hortesio). **Kulakowski** (Gremio), **Pagowski** (Blondello), **Syroczewski** (nowa figura: kuzynek Ferduś), **Woźnik** (Franio), **Turski** (Vicinio) **Modrzewski** (komiwojażer), **Bilijżanka** (wdówka), **Wojtecki** jako Lord.

Osobne pochlebne wzmianki należą się pp. **Kondratowi** jako Kapce („Z chłopa pan"), — który stworzył nieprzejaskrawioną, interesującą postać pijanego szewczyny, oraz p. **Staszewskiemu** za pełną życia postać Grunia. Miłym paziem, do którego umizga się Kapka w dodanych intermedjach, była p. **Dywińska.** Niezawodny zawsze weteran sceny krakowskiej p. **Genowski** dał miłą postać sługi Kertyza. Sam inscenizator p. **Białkowski** wziął dla siebie pozornie nieznaczną rolę Prologusa Stworzył z niej jednak istne cacko.

Podkreślić trzeba jeszcze jedno: wielki umiar artystów, którzy w widowisku, nastręczającem tyle momentów do przejaskrawienia — ani na włos nie wyszli poza ramy estetycznego nakazu.

Oprawa malarska prof. **Frycza** (gospoda, podwórze, podwójne schody, loże widzów) bardzo pomysłowa i naprawdę pełna smaku.

Szekspirowskiej premjery dyrekcji teatru serdecznie można tylko pogratulować

Aem.

Z kraju

W 125-ą rocznicę urodzin Chopina

W dniu 22 lutego 1935 r. jako w 125 rocznicę urodzin Fryderyka Chopina o g. 10 m. 30. w Górnym kościele św. Krzyża w Warszawie będzie odprawione nabożeństwo. Po nabożeństwie nastąpi poświęcenie odrestaurowanej tablicy w miejscu spoczynku serca Fryderyka Chopina, znajdującego się w tymże kościele.

Stan sekciarstwa na Wołyniu

Na terenie Wołynia jest obecnie dwanaście różnych sekt, liczących ogółem 23.096 wyznawców. Trzeba tu zaznaczyć, że ludność katolicka na Wołyniu jest bardzo odporną na agitację sekciarską, stąd sekciarze rekrutują się przeważnie z pośród wyznawców skłóconej wewnętrznie cerkwi prawosłanej i innych wyznań niekatolickich.

Dla ścisłości należy zauważyć, że wyznawcami kościoła narodowego (Faronowców) są przeważnie prawosławni — Czesi.

Znów półmiljonowe nadużycie

W majątku Gidle pod Częstochową aresztowano Stanisława Rzuchowskiego, byłego dyrektora Banku Spółdzielczego w Sosnowcu. Rzuchowski wraz z Felicjanem Wieczorkiem, prezesem zarządu tegoż banku **dokonał szeregu nadużyć, narażając bank na straty około pół miljona złotych.** Wskutek tych malwersacyj bank ogłosił niewypłacalność, a setki jego klientów poniosły wielkie straty.

Wieczorka aresztowała policja w Sosnowcu, gdzie się ukrywał.

KRONIKA PRZEMYSKA

Ku czci Ojca św.

Przemyśl uczcił 13-lecie pontyfikatu Papieża Piusa XI uroczystościami, które się odbyły w niedzielę 17 bm. W godzinach rannych odbyło się nabożeństwo w Katedrze. Kościół był wypełniony po brzegi, a obok tłumów wiernych, uczestniczyły w nabożeństwie poczty sztandarowe organizacyj.

Popołudniu odbyła się w sali „Sokoła“ imponująca Akademja urządzona przez Akcję Katolicką. Po hymnie papieskim odegranym przez orkiestrę 5 p. p. bardzo głębokie i pełne treści przemówienie wygłosił radny narodowy p. Dr. **Kropiński**, któremu za znakomitą mowę podziękowano burzą oklasków. Nastąpiły pierwsze produkcje chóru katedralnego pod kier. ks. mgr. **Lewkowicza**, a następnie sola skrzypcowe p. p. **Haszczyca i Zoborniaka**. Wspaniały obchód, zamknął podniosłem przemówieniem ks. biskup **Barda**.

SKAZANIE ŻYDOWSKIEGO PIEKARZA. Sędzia grodzki Noskowski skazał piekarza żydowskiego Bergera na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem. Oskarżenie wnosił urzędnik podatkowy Tarnawski, na którego Berger rzucił podejrzenie, że w niewłaściwy sposób postąpił z zapłaconym rzekomo na jego ręce podatkiem. Berger tłumaczył się zanikiem pamięci, bo okazało się, że pieniądze wpłacił innemu urzędnikowi.

JESZCZE O NAPADZIE. Pisaliśmy o napadzie hokeisty „Polonii“ Kałamarza na sprawozdawcę sportowego „Wiadomości Przemyskich“ p. Jana Wójtowicza. Okazuje się, że Kałamarz zmasakrował p. Wójtowiczowi twarz, a nadto złamał mu kość nosową. Ofiara napadu przebywa w szpitalu, a Kałamarzem, którego napad wywołał powszechne oburzenie, zajęła się prokuratura.

Napaść komisarycznego prezydenta m. Poznania

na Klub radnych narodowych

Jak już doniosła PAT-iczna, w dniu 16 bm. odbyło się w Poznaniu posiedzenie Rady Miejskiej, które przyniosło sensację w postaci zasłabnięcia radnego Klubu Narodowego, inż. Górnickiego. **Powodem tego wypadku było niezwykłe zachowanie się komisarycznego prezydenta m. Poznania płk. Więckowskiego, który wszystkiemi siłami dąży do wzmocnienia pozycji klubu „sanacyjnego“ w radzie miejskiej,** co jest jednym tylko fragmentem akcji, zmierzającej do unicestwienia decydującego wpływu, jaki na bieg spraw miejskich winna mieć większość narodowa w radzie, obdarzona zaufaniem obywatelstwa Poznania.

Komisarz Więckowski po starannie opracowanej i silnie umotywowanej deklaracji Kl. Nar., dotyczącej finansów miasta, zamiast dać na nią rzeczową odpowiedź, **napadł gwałtownie na Klub Narodowy, krzycząc głośno i wymachując w powietrzu teczką z papierami.** Radni Klubu Nar. wobec tego, iż postępowanie p. Więckowskiego w odniesieniu do większości narodowej w radzie uniemożliwiło wszelkiego rodzaju pracę, opuścili salę na znak protestu przyczem radny inż. Górnicki **tak się tem wszystkiem przejął, że dostał ataku sercowego. W lecznicy miejskiej stwierdzono, iż wskutek silnego wzruszenia uległ on niedowładowi prawej części ciała.**

Opinja publiczna w Poznaniu jest zdania, że p. Więckowski nie nadaje się na swe stanowisko, **ponieważ jest na terenie rady stroną,** a nie czynnikiem, który jest obowiązany do bezstronności.

—x—

„Bezpartyjny“ rozdział pracy

Szycie dla wojska a „sanacja“ w Komarnie

Piszą nam z **Komarna:**

Szycie drelichów i bielizny wojskowej w Komarnie przydzieliła Intendantura w roku ub. „Zw. Pracy Ob. Kobiet“. Dla jakich powodów w bieżącym roku wymieniony Związek przydziału tego nie otrzymał, nie będziemy tego bliżej roztrząsać. Dość, że materjał na 7000 szt. bluz drelichowych i bielizny otrzymał istniejący tu od roku „Strzelec“ z obowiązkiem odpowiedniego rozdziału materjału między tut. niezamożne niewiasty bez różnicy wyznania i narodowości.

Tymczasem jeszcze przed nadejściem transportu zaczęły krążyć pogłoski, że dziewczęta zrzeszone w S. D. S. tutejszego ;;Sokoła“ nie dostaną szycia, co więcej, że dziewczęta te, dlatego; iż brały udział w „Opłatku“ (!) urządzonym przez ;;Sokół“, **będą wykluczone od szycia, a tem samem pozbawione tak im potrzebnego w tych ciężkich czasach** zarobku.

Nie chciano temu wierzyć. A jednak, gdy zgłosiły się członkinie ;;Sokoła“, to gdy zgłosiły się członkinie ;;Sokoa“, to **najpierw kazano im podpisać jakąś deklarację, a potem... przydzielono im kontyngent o połowę mniejszy,** aniżeli innym.

Jakżeto?! Więc Polki z polskiego ;;Sokoła“ w mniejszej mierze zasługują na poparcie, aniżeli ;;ukrainki“ z ;;ukraińskiego“ Sokoła lub żydówki z Trumpel doru? Czy ;;ukrainki“ z ;;ukraińskiego“ Sokiła i żydówki z Trumpeldoru to bardziej państwowotwórczy i lojalniejszy element, aniżeli Polki z polskiego ;;Sokoła“, noszące w dodatku te same nazwiska, co komarniańscy legjoniści z r. 1914?

Czekamy na wyjaśnienie.

Kom.

Burze magnetyczne i ich wpływ na śmiertelność

Inwazje elektryczne w atmosferę ziemi

Lekarze zwrócili już dawno uwagę na dziwny fakt, iż w pewnych określonych dniach normalny procent śmiertelności wykazuje **określoną i to znaczną zwyżkę.** Łączono to ze specjalnym wpływem otoczenia i pewnemi zmianami atmosferycznemi, — wszystko to jednak obracało się dotychczas w granicach przypuszczeń.

Nowe światło na to zagadnienie rzuciły obserwacje i badania prowadzone systematycznie od stycznia 1928 od końca grudnia 1934 przez dwóch lekarzy niemieckich. Rozporządzali oni **bardzo bogatym materjałem,** zbadali bowiem dokładnie 36 tysięcy wypadków śmierci w Kopenhadze i 4 tysiące wypadków w Zurychu.

Wyniki badań tych były identyczne. Stwierdzono, **że istnieje stały okres 27-dniowy,** w którym występuje **najsilniejsze natężenie** wypadków śmierci. Okres ten odpowiada dokładnie czasowi **obrotu słońca dokoła swej osi,** w tym czasie następują na powierzchni słońca gwałtowne, krótkotrwałe erupcje, pociągające za sobą silne zaburzenia i burze magnetyczne na kuli ziemskiej.

Otóż przy każdej tego rodzaju burzy magnetycznej obserwować się dawał wyraźny, silny wzrost śmiertelności przedewszystkiem u ludzi nerwowo i **umysłowo chorych.**

Następnie wzrasta śmiertelność sposobu chorób układu krwionośnego, a w kilka dni później dopiero wśród ludzi cierpiących na choroby dróg oddechowych.

Badacze doszli zatem do wniosku, że **istnieje ścisły** związek między zwiększeniem się okresowem śmiertelności, a działaniem tych erupcyj słonecznych na magnetyzm ziemi. Utrzymują oni, że podczas podobnych erupcyj odrywają się od powierzchni słońca drobniutkie cząstki, które przy sprzyjających okolicznościach **dostają się na kulę ziemską,** powodując tzw. **inwazję elektryczną,** oraz silniejsze lub słabsze „burze magnetyczne“.

Fatalny wpływ tych zaburzeń kosmicznych udziela się za pośrednictwem ultra-kórtkich fal Hertza.

Teorja, wysunięta przez niemieckich lekarzy, a opublikowana wraz z całym materjałem w poważnem fachowem piśmie, wywołała ogromne zainteresowanie i jest przedmiotem dalszych badań na tem polu.

—x—

Straszna „czarna wdowa“

W południowo - zachodnich Stanach Ameryki Półn. żyje pewien gatunek jadowitego pająka, zwany **Latrodectus mactans.**

Znany on jest jednak bardziej **pod** popularną nazwą „czarnej wdowy“ (black widow), dzięki niezwykłym obyczajom tej odmiany. Mianowicie samica pająka, której tułów dochodzi do 15 milimetrów długości, niejednokrotnie w przystępie dobrego humoru i wyjątkowego apetytu **zjada mniejszego i słabszego od niej samca.**

„Czarna wdowa“ stała się prawdziwym postrachem i **groźną plagą** tych okolic A. P. Rozmnaża się niesłychanie szybko (jedna samica składa przeciętnie po 600 jaj co roku), a znaleźć ją można wszędzie. Nietylko pod głazami, między gałęziami drzew, **ale** nierzadko i w mieszkaniach.

„Czarna wdowa“ jednem ukłuciem zabija błyskawicznie duże owady, chrząszcze, a nawet **młode myszy,** które wpadną w usnutą przez nią **gęstą** i mocną sieć.

Nierzadko jednak **atakuje i człowieka,** a ukłucie jej wywołuje objawy poważnego zatrucia. Notowano **nawet** niejednokrotnie **wypadki śmierci.**

Toteż mieszkańcy tępią bezlitośnie groźną „czarną wdowę“. Poznać ją zresztą nie trudno: tułów czarny, lśniący, pokryty krótkiemi włoskami, posiada po stronie brzusznej charakterystyczną żywoczerwoną plamę.

Na fali dnia

Kłopoty monarchistów

Niewielu, zdaje się, obywateli Rzplitej wie o istnieniu „Głosu Monarchisty“. A jest taki i nawet ostatnio ogłosił dane, dotyczące dwóch kandydatów: elektów do tronu polskiego. Oto oni:

„X-że Cyryl Książe Presławą, brat Cara Bułgarskiego i X-że Karol, Hrabia Flandrji, brat Króla belgijskiego. X-że Cyryl Bułgarski, urodzony w 1895, liczy więc 40 lat, jest rzymsko-katol. wiary i stanu wolnego. Przemawia za nim to, to, że urodzony i wychowany w Bułgarji, posiada język bułgarski, więc polski łatwoy posiadł“... Bardzo ważnym momentem jest to także, że ojciec X-cia Cyryla Ferdynand b. Car bułgarski jest bardzo majętny, odziedziczywszy więc majątek po ojcu nie będzie liczył wyłącznie na listę cywilną. — W końcu dla całych Kresów osoba jego brata Cara bułgarskiego, miałaby specjalnyy urok. Książę Karol Belgijski... języka polskiego jako stosunkowo młody człowiek, mógłby się jeszcze nauczyć. Za nim przemawia jeszcze ten moment, że mógłby może wnieść Polsce kawałek Konga belg. i tym zrobić Polsce początek kolonji“...

Jak z powyższego widać, obaj kandydaci mają niebyle jakie referencje; jeden chowa w zanadrzu perspektywę spadku i wystarczy mu... tylko lista cywilna (niewiadomo tylko w jakiej wysokości) — ponadto byłby atrakcją dla kresów, powiedzmy Polesia... jako „brat Cara bułgarskiego“. Tu jednak nasuwa się wszakże wątpliwość, czy koniecznie musimy szukać obcych bogów? — mamy wszakże Cara pod bokiem, bo w... Sejmie.

Drugi kandydat „mógłby może wnieść“ jakąś tam bagatelę Polsce w posagu, jakieś ćwierć Konga z kością słoniową, djamencikami, złotym piaskiem et catera: „Mógłby“, ba, ale czy zechce? Także atrakcja.

Cyryl — czy Karol?

„Nie miała baba kłopotu“...

TADDY.

CO DZIEŃ NIESIE?

20 LUTEGO	Środa
Wsch. sł. 6 g. 42 m	Leona
Zach. sł. 4 g. 57 m	Czwartek Eleonory

Gdzie i co kupię?

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Środa 20. 2. g. 7.30 „Krzyk"
Czwartek 21. 2. g. 7.30 „Krzyk"
Piątek 22. 2. g. 7.30 „Krzyk"
Sobota 23. 2. g. 7.30 „Krzyk"
Niedziela 24. 2. g. 12. w poł. Teatr dla dzieci. g. 3.30 „Rozkoszna dziewczyna" Ceny najniższe. g. 7.30 „Krzyk".

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa 20. 2. g. 7.30 „Mój kochany głuptasek".
Czwartek 21. 2. g. 7.30 „Obrona Keysowej"
Piątek 22. 2. g. 7.30 „Obrona Keysowej".
Sobota 23. 2. g. 7.30 „Mój kochany głuptasek".
Niedziela 24. 2. g. 7.30 „Obrona Keysowej"

REPERTUAR SALI KONCERTOWEJ

Piątek, 22 lutego G. F. Haendla: „Mesjasz", oratorjum w 3 częściach.

REPERTUAR KINOTEATROW

APOLLO: Córka generała Pankratowa, Nora Ney.
ATLANTIC: „Julika" (Das Lied der Puszta) Gitta Alpar Tibor v. Halmay.
ADRJA: W pogoni za szczęściem i Schowajcie swoje smutki.
CASINO: Joan Crawford jako uwodzicielka.
COLOSSEUM: „Niebezpieczna piękność, rewja Tempo-tempo.
CHIMERA: „Zmiana serc" z Jeanette Gaynor.
GRAŻYNA: „Świat się śmieje" oraz „Sowiecka komedja".
KOPERNIK: „Piotruś" oraz Flip i Flap w krainie marzeń.

MARYSIENKA: „Żywy zastaw" oraz „Sowiecka parada sportowa".
MUZA: Stworzona do całowania.
MIRAŻ: Wesoły tydzień Szöke — Szakali.
PALACE: Czarna perła — Bodo-Reri.
PAN: „Tu rządzi humor" Flip i Flap, Mickey Mouse, oraz „Tajemnice salonu piękności".
PASAŻ: Nieczynne.
PAX: Pod Twoją Obronę. dodatek kreskówka.

Kronika lwowska

Parafja św. M. Magdaleny w hołdzie Ojcu św.

(w.) Staraniem Akcji Katolickiej przy parafji św. Marji Magdaleny odbyła się w niedzielę, 17 bm. w sali parafjalnej uroczysta Akademja ku czci Ojca św. Piusa XI. Pięknie przybraną salę, w której na naczelnem miejscu widniał portret Ojca Chrześcijaństwa, wypełnili po brzegi parafjanie.

Akademję rozpoczął „Hymn papieski", odśpiewany przez chór parafjalny, poczem p. Wacław **Urbański**, sekretarz Kat. Stow. Mężów, wygłosił okolicznościową deklamację. Następnie p. radca Józef **Skwarczyński**, prezes K. S. M., wygłosił głęboko ujęty odczyt, w którym przedstawił chwilę założenia przez Chrystusa Pana Kościoła św. i ustanowienia instytucji papieskiej, oraz omówił działalność obecnego Ojca św. Piusa XI., zwłaszcza na polu Akcji Katolickiej. Skolei nastąpiła deklamacja p. Stefanji **Leszczyńskiej** i produkcje chóru parafjalnego.

Na zakończenie przemówił do zebranych proboszcz parafji. Ks. Kan. Dr. Gerard **Szmyd**, który podziękował naprzód wszystkim wykonawcom za współudział w Akademji, a następnie prosząc Boga o błogosławieństwo dla swej parafji, życzył jak najlepszego rozwoju parafjalnej Akcji Katolickiej.

Zwycięstwo szkoły lwowskiej

na międzynarodowym konkursie

Piszą nam z miasta:

Średnie szkolnictwo polskie, ściślej lwowskie, zdobyło na konkursie F.I. D.A.C-u w Paryżu drugą nagrodę za pracę konkursową pt. „Na jakich podstawach powinien być zbudowany pokój zapewniający bezpieczeństwo". Na grodę tę zdobyła **uczenica VIII kl. gimnazjum SS. Urszulanek we Lwowie, Zofja Kreiterówna.**

Zakład Naukowy SS. Urszulanek, do którego nagrodzona uczenica uczęszcza, obchodził w niedzielę 17. 2. bm. uroczystość wręczenia nagrody, która odbyła się w obecności Matki Generalnej Zakonu, grona nauczycielskiego i wszystkich uczenic Zakładu.

Kierowniczka Zakładu w treściwych słowach podniosła znaczenie przyznania z pomiędzy wielu narodów tej nagrody Polsce, poczem w gorących słowach życzyła nagrodzonej uczenicy powodzenia w dalszem życiu i skutecznego działania w utrwalaniu w naszym narodzie prawdziwych zasad pokoju.

Również przedstawicielki organizacyj szkolnych złożyły swej wyróżnionej koleżance serdeczne gratulacje, wzmocnione trwałą pamiątką w postaci albumu, obejmującego fotografje z życia Zakładu.

Laureatka, p. Zofja Kreiterówna, dziękując przedewszystkiem Matce Przełożonej i Gronu Nauczycielskiemu za wpojone zasady i kierunek nauczania podkreśliła zasługę nauczycielki historji p. **Wiszówny** która skierowała ja na właściwą drogę poznawania historji i wysnuwania z przeszłości wniosków dla życia współczesnego.

Na zakończenie p. Kreiter ojciec laureatki, w pełnych wzruszenia słowach, skierował wyrazy podzięki pod adresem Zakładu, oraz podniósł zasługi SS. Urszulanek na polu wychowania Polek obywatelek, przejętych prawdziwą miłością Ojczyzny.

Uczestniczka.

Mistyfikacja z „Królową nocy" w Rozmaitościach

Otrzymujemy następujące pismo:

„Jako miłośnik i hodowca kaktusów zwrócić muszę uwagę na zabawną gaffę, popełnioną przy wystawieniu sztuki Winawera w Teatrze Rozmaitości.

Bohater tej sztuki przynosi ze sobą w doniczce mały kaktus, nazwany pompatycznie **„Królową nocy".** Otóż kaktus ten, kształtu kulistego, **nie ma najmniejszego podobieństwa do odmiany zwanej „Królową nocy" (Cereus grandiflorus).**

Ten ostatni jest mniej lub więcej wysokim krzewem o licznych rozgałęzieniach siedmio- lub ośmio-bocznych. W ojczyźnie swej (Ameryka środkowa) wyrasta w **potężne, wysokie i grube drzewo;** u nas nie dochodzi tej wysokości, a gałęzie jego, dość słabe i łamliwe, musi się z reguły podtrzymywać odpowiedniemi podpórkami.

Kaktusy kuliste, tej formy jak widzieliśmy na scenie, to zupełnie inne gatunki z grup **Mamillaria** lub **Echinocactus,** dobrze znane naszym hodowcom.

Drobiazg to, ale należało się jednak poradzić kogoś, znającego się na tych tak u nas od paru lat popularnych roślinach".

Zdarzenia i wypadki

(—) SZOFER, KTÓRY JEŹDZI CHODNIKIEM. W dniu wczorajszym szofer auta nr. 8413, wjechał na chodnik w ul. Kopernika i wywołał wśród przechodniów nieopisaną panikę. Szczęściem karygodny występ szofera, który nie umie panować nad kierownicą nie spowodował tym razem ofiar w ludziach.

(—) NIELUDZKI WŁAŚCICIEL KONIA. Policja aresztowała wczoraj Izaka Friehausa (ul. Hermana, l. 28), który samowolnie zdjął plombę z rannego konia, by użyć go do pracy.

(—) PRZYSZEDŁ BEZ PALTA, WYSZEDŁ WE FUTRZE. W pomysłowy sposób zaopatrzył się wczoraj jakiś złodziej w drogocenne futro, o kołnierzu z wydry i ze spodem z nutrl. Wtamał się przed południem do przedpokoju Maksa Endego, przedstawiciela handlowego, przy ul. Krasickich, l. 16. zdjął z wieszaka futro, w które ubrawszy się, zbiegł czemprędzej.

RAJ: „Śluby ułańskie".
STYLOWY Melodje cygańskie oraz rewja.
ŚWIT: Markiza Yorika i 10-ty kochanek
SŁOŃCE: „Szanghaj-Express" oraz rewja
WANDA: „Quo Vadis".

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

W TEATRZE WIELKIM dziś o godzinie 7.30 świetna sztuka włoskich autorów de Stefaniego i Cerrio „Krzyk". Niezwykłe napięcie dramatyczne tej sztuki, koncertowa gra artystów, i zupełnie nieprzeciętne bogactwo wystawy ściągają codziennie do Teatru Wielkiego tłumy publiczności.

TEATR ROZMAITOŚCI gra dziś o 7.30 świetną komedję Nerca i Meyera, która ukazuje się po raz przedostatni na scenie tego Teatru. Doskonały dowcip i żywa akcja zapewniały tej sztuce długotrwałe powodzenie.

POPOŁUDNIÓWKA NIEDZIELNA W TEATRZE WIELKIM. W niedzielę o g. 3.30 ukaże się po raz ostatni tak popularna wśród szerokich sfer publiczności komedja muzyczna Benatzkiego „Rozkoszna dziewczyna" w obsadzie premjerowej. Ceny najniższe.

W kręgu interesów Jerzego (!) Kahanego

(—) Policja aresztowała we Wiedniu niejakiego Jerzego (?) Kahanego, pochodzącego ze Lwowa, niebezpiecznego oszusta, który od dłuższego czasu grasował w Austrji, skąd został wydalony, zaopatrzył się jednak szybko w paszport czechosłowacki na nazwisko dra Berga i dalej dopuszczał się oszustw, zakrojonych zwyczajnie na szerokie rozmiary. Kahane, który pozbawiony jest prawej ręki, był mistrzem w fałszowaniu dokumentów. Posiada za sobą bujną przeszłość i niejednokrotnie ocierał się o mury więzienne różnych krajów, należał bowiem do międzynarodowych oszustów. Ostatnio sprytnie zaangażował nową przestępczą aferę, podszywając się pod nazwisko prezydenta Banku rumuńskiego, sprawa jednak, sprytnie zainscenizowana, zakończyła się zupełnem niepowodzeniem i międzynarodowy oszust znalazł się znów za kratkami.

HERBATKA TOWARZYSKA STRONNICTWA NARODOWEGO

Odbędzie się w czwartek, 21 lutego br., o godz. 19-tej, w lokalu przy ul. Piłsudskiego 11. W czasie herbatki referat pt „Zmierzch Europy" wygłosi Senator Dr. Stanisław Kozicki. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

Kalendarzyk karnawałowy

23. II. Tradycyjny Wieczór Karnawałowy Historyków w salach Mieszczańskiego T-wa Strzeleckiego (Kurkowa 23 a). Początek 21.30. Jazz Fronia. 10914

23. II. Bal „Rodziny Sierocej" w Hotelu George'a.

23 II. 1935. Koło St. Inż. Las. urządza „Zabawę Leśników" w II. D. T. Wstęp ściśle za osobistemi zaproszeniami.

2. III. 1935 Bal T. O. M. w salach Kasyna i Koła Literackiego. 10930

2. III. 1935. P. Kl. A. „GASCONIA" urządza Doroczną Zabawę Taneczną w salach Hotelu Europejskiego.

2. III. 1935 Związek Stud. Architektury Politechniki Lw. urządza w salach II. D. T. zabawę taneczną.

3. III. 1935. Reprezentacyjny Bal Prawników w salach Kasyna i Koła Lit.-Art.

3. III. Dancing-bal Brygidkarzy w salach II-go Domu Techników.

Szczepko i Tońko na scenie krakowskiej

Komitet budowy Muzeum Narodowego w Krakowie nie ustaje w zabiegach około zdobycia funduszów na cele tej budowy.

Po ostatnim występie Kiepury czeka mieszkańców Krakowa niezadługo nowa sensacja.

Oto dnia 9 marca urządzony zostanie „Żywy dziennik" z udziałem wybitnych sił literackich i artystycznych Krakowa. Prawdziwą jednak, a nieposlednią atrakcją będzie występ popularnej dziś w całej Polsce pary: Szczepka i Tońka z lwowskiej „Wesołej fali".

Obaj artyści, zaproszeni przez prezydenta m. Krakowa, przyrzekli z całą gotowością swój udział w tej imprezie. Oczywiście, najzupełniej bezinteresownie. Najmilszem wynagrodzeniem będą im oklaski, których z pewnością Kraków nie będzie szczędził tej klasycznej parze lwowskich sympatycznych wesołków.

—x—

Pan Józef Bąk na widowni...

(—) W firmie B. Tempel we Lwowie zajęty był w charakterze agenta dolarówkowego niejaki Józef Bąk, pozostający bez miejsca zamieszkania. **Otóż Bąk wraz ze swą żoną Katarzyną wpłynęli na bystre wody, które poniosły wymienioną parę aż do Niżankowic, gdzie w tutejszym urzędzie pocztowym podjęli na sfałszowaną książeczkę P.K.O. kwotę 181 zł.** Za oszustem i oszustką podjęła policja poszukiwania, które doprowadziły do ujęcia obojga Bąków w Husakowie, w powiecie mościckim. Pozatem Bąk przedstawiał się jako kontroler papierów wartościowych.

i na terenie województwa lwowskiego u różnych osób dokonał licznych kradzieży obligacyj, które kradł w chwili rzekomego ich „kontrolowania".

Bąka i jego żonę, aresztowano w Husakowie i odstawiono do dyspozycji prokuratora w Przemyślu.

W kilka godzin po śmierci matki - zmarła córka!

(—) Wstrząsającą tragedję przeżywa od szeregu dni rodzina kolejarza Cicińskiego, w którego mieszkaniu przy ul. Lwowskich Dzieci l. 5. wybuch benzyny poparzył ciężko czworo osób: rodziców i dwie ich córki. Otóż — jak pisaliśmy — pierwszą śmiertelną ofiarą była matka, 46-letnia Katarzyna Cicińska. W kilka godzin później, wieczorem wczorajszym **wśród okropnych męczarni zmarła starsza córka, Michalina, licząca 23 lat.**

Jak okazało się, benzyna eksplodowała w chwili, gdy wymieniona zamierzała oczyścić swą sukienkę. Stan ojca i córki młodszej, przebywających na sali szpitalnej, nie budzi obaw.

NOWY ODCZYT LWOWSKIEGO BADACZA POLARNEGO

Staraniem Kasyna i Koła lit. Art. oraz Tow. Geograficznego w piątek, 22 bm. o godz. 19.30 w sali Kasyna wygłosi Dr. Aleksander Kosiba, pierwszy polski podróżnik do Grenlandji, odczyt pt. **„Z pobytu na Grenlandji"**

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA GRAFIKI I AKWAREL WĘGIERSKICH

Reprezentacyjna wystawa grafiki węgierskiej, zorganizowana przez Tow. Przyj. Sztuk Pięknych oraz Zw. Grafików Lwowskich przeniesiona została od dnia 17 bm. **do sali wystawowej Hotelu Europejskiego plac Marjacki 4.** Jest to wystawa związku artystów grafików w Budapeszcie, obejmującego najwybitniejszych grafików węgierskich. Daje ona zwiedzającym ją możność zapoznania się z życiem artystycznem dzisiejszych Węgier. Krajobraz węgierski, życie w dolinie Cisy, charakterystyczne typy, stroje węgierskie, architektura oto pobieżne wyliczenie tematów, opracowanych bardzo starannie i budzących duże zainteresowanie u zwiedzających. Wystawa o wysokim poziomie artystycznym godną jest zwiedzenia. Wstępy niskie. Otwarta jest codziennie od 10 do 7-ej wieczór.

WYKŁADY I RECYTACJE BERLIŃSKIEGO PROFESORA

Pol. Tow. Neofilologiczne we Lwowie komunikuje, że Dr. **Drach**, lektor Uniwersytetu Berlińskiego i profesor Konserwatorjum, wygłosi dn. **21.** II. o godz. 12-ej w południe wykład o składni niemieckiej (Uniwersytet, sala Kopernika), o godz. 5-tej recytacje poetyckie (Collegium Maximum); dn. 22. 2. o godz. 9-ej wykład o nauce wymowy języka niemieckiego (sala VII.); o godz. 12-ej recytacje poetyckie z dziedziny „poezji pracy".

KOMUNIKATY

CYKL WYKŁADÓW pt. „Z PSYCHOLOGJI MUZYKI" Zarząd Powsz. Wykładów Uniw. i Polit. zawiadamia, że Dr. Zofja Lissa, prof. Konserwatorjum, wygłosi cykl wykładów pt. „Z psychologji muzyki". Pierwszy wykład odbędzie się w czwartek, 21 bm.; drugi w piątek, 22 bm. a trzeci w sobotę, 23 bm. Początek wykładów codz. o godz. 19-ej Uniwersytet, Ul. Marszałkowska 1. 1 p. Sala Kopernika. Wstęp 50 gr. Cały cykl 1.20 zł. Studenci i uczniowie płacą połowę.

Z POL. TOW. POLITECNICZNEGO. W środę, 20 bm. o godz. 18.30 odbędzie się w sali Tow. (Zimorowicza 9) odczyt Inż. Wł. Kollisa pt. „Studja dla projektu budowy zbiornika wodnego w Rożnowie", ilustrowany przeźroczami.

ZEBRANIE NAUKOWE POL. TOW. HISTORYCZNEGO odbędzie się w piątek, 22 bm. o godz. 18 w Seminarjum Historji Polski UJK. (Mickiewicza 5 a, III p.). Na porządku dziennym: doc. dr. Kazimierz Zakrzewski: Rozwój studjów bizantyńskich w nowoczesnej nauce.

IX. ZLOT SOKOLSTWA SŁOWIAŃSKIEGO W PRADZE W R. 1932. Wspaniały film pod tym tytułem wyświetli dziś kino „Pax" (Franciszkańska 1 a). Początek seansów: o godz. 16, 18 i 20-tej. Dla członków Sokoła zniżki wydają Zarządy wszystkich Gniazd lwowskich. Na pierwszy seans wstępy od 50 groszy.

P. Schleicher i jego lód

(s.) Któż nie zna p. radcy Schleichera właściciela fabryki wody sodowej a równocześnie głównego dostawcy lodu dla szeregu zakładów masarsko-rzeźniczych i szpitali. Otóż p. Schleicher lód swój wydobywa ze stawu p. Demetrego na Zamarstynowie. Ze stawu tego połączonego z Pełtwią urządzono rezerwoar ścieków, magazyn szmat, cmentarz zdechłych kotów, szczurów, psów i t. d.

Jak odbija się taki lód p. Schleichera na mrożonych środkach spożywczych tego nie potrzebujemy opisywać.

Ale p. Schleicher [illegible] komisję i podał jej do próby flaszkę wody, ale nie ze stawu... lecz ze studni. Komisja uznała lód za „prima".

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Dzieje cysterny ze spirytusem

(s.) Przed sędzią Niementowskim stanął wczoraj niejaki Antoni Leś strażnik na Podzamczu, oskarżony o to, że dnia 20 lutego na stacji Podzamcze podszedł skrycie do cysterny spirytusowej, należącej do Państwowego Monopolu Spirytusowego i wytoczył z niej przez wywiercony otwór około 90 kg. Strażnik wypiera się winy i w tym kierunku, celem zbadania świadków rozprawę odroczono.

Oskarżał prok. Czechowicz, bronił mec. dr. Jan Pieracki.

Apasze i policja

(s.) Schodzili się w suterynach niejakiego Süssmanna. Tu planowali swoje apaszowsko-złodziejskie wypady na miasta. Znana trójka: Michał Matwijów, Emil Sołobowicz i Stanisław Najster, wszyscy ze Zniesienia. Gdy policja dowiedziała się o tej kryjówce, postanowiła ptaszków unieszkodliwić.

Ale gdy policja wkroczyła do nory Süssmanna została przez apaszy zaatakowana. Kopano bito stróżów bezpieczeństwa, a nawet starano się ich rozbroić. Dopiero przybyła pomoc uwolniła policję z ciężkiej opresji. Trójka ta stanęła przed sędzią Bittnerem, a obronę prowadził dr. Taenzer.

Sąd skazał Matwijowa na 4 miesiące więzienia, Sołobowicza na 1 rok więzienia, a Najstera na 4 miesiące więzienia.

A przed sądem stanęło ich siedmiu

(s.) Przed ławą przysięgłych toczy się trzydniowa rozprawa przeciw siedmiu komunistom a to Stefanowi Kamińskiemu, rel. gr.-kat. z zawodu krawcowi; Grzegorzowi Wowce, rel. gr.-kat. z zawodu krawcowi, Chanie Selzer, żydówce, pracowniczce umysłowej, Józefowi Reislerowi, żydowi, z zawodu robotnikowi, Chaimowi Fröhlichowi lat 20, żydowi, studentowi politechniki, Emanuelowi Jakóbowi Planesowi, żydowi, urodzonemu we Wiedniu, studentowi politechniki i Mozesowi Balbergowi, żydowi, z zawodu krawcowi.

Wszyscy oni oskarżeni są o przynależność do Komunistycznej Partji Zachodniej Ukrainy, o przechowywanie druków komunistycznych, ich fabrykowanie i kolportaż. Przed sędziami jako dowody leżą liczne walizy i pakunki wypełnione bibułą, maszyny drukarskie, sztandary i t. d.

Rozprawie przewodniczy r. Dworzak, oskarża prok. Golczewski, bronią adwokaci: dr. Landau, dr. Gelb, dr. Axer, dr. Fassler, dr. Pańkiwskij.

Wczoraj w drugim dniu rozprawy nie zjawił się sędzia przysięgły p. Dyga, mimo iż wyszedł z domu. Zastąpił go p. Babel.

Wyrok oczekiwany jest dziś lub jutro w południe.

XXX

Kronika krakowska

Przed wyborami do Bratniej Pomocy Studentów U. J.

W ub. piątek, dnia 15 bm. odbyło się Walne Zebranie B. P. S. U. J. Obecni podzielili się na dwa obozy. Jeden obóz — to młodzież narodowa, drugi to zblokowana młodzież sanacyjna. W dyskusji nad sprawozdaniem prezesa i udzieleniem absolutorjum zabierali głos: naczelny kandydat listy narodowej kol. **Mrowiec**, kol. Trecz, Bielatowicz, oraz oraz kol. Rymar Stanisław, któremu kurator B. P. odebrał głos w chwili, gdy zaczął charakteryzować prezesa Bratniej Pomocy p. Sobonia.

Walne Zebranie miało przebieg bardzo burzliwy. Skończyło się uchwaleniem absolutorjum dla ustępującego Zarządu, jednakże nie uchwaleniem podziękowania. Lista narodowa mimo wycofania się 30 kandydatów w ostatniej chwili została zgłoszona i przyjęta, otrzymując nazwę listy Polskiej Młodzieży Akademic. Nr. 2. O dalszym przebiegu kampanji wyborczej będziemy informowali.

TRAGICZNA ŚMIERĆ UMYSŁOWO CHOREGO

Stanisław Biernacik, l. 16. syn dorożkarza mieszkał z ojcem w Czyżynach pod Krakowem. Był on chory umysłowo a lekarstwa jakie zażywał miały na celu osłabianie ataków nerwowych. Onegdaj zamiast wziąć lekarstwo, napił się benzyny, przyczem oblał sobie ubranie. Gdy po chwili zbliżył się do rozpalonego piecyka żelaznego stanął w płomieniach, tak że sąsiedzi z trudem ugasili na nim ogień. Przewieziony do szpitala, niebawem zmarł.

DOŻYWOTNIE WIĘZIENIE ZA MORDERSTWO

W sądzie okr. karnym w Krakowie przed trybunałem sądu przysięgłych zapadł wyrok w głośnym procesie o zamordowanie Jana Mroza, gospodarza z Łąkty w pow. bocheńskim. Jako oskarżeni zasiedli na ławie oskarżonych Antoni Kukla recte Leśniak i Marja Mrozowa, pierwszy pod zarzutem dokonania morderstwa, druga pod zarzutem nakłaniania do zbrodni. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych trybunał zasądził Kuklę na dożywotnie więzienie, zaś Mrozową uniewinnił.

PORACHUNKI REWOLWEROWE MIĘDZY BAĆMI

Na tle nieporozumień rodzinnych między Władysławem i Juljanem Leżniakami, doszło do gwałtownej sceny, która zakończyła się użyciem broni. W czasie bójki Juljan Łężniak dobył rewolweru i strzelił w stronę brata na szczęście nie trafiając. Zajście zlikwidowała policja.

„SPRAWY MIEJSKIE W KRAKOWIE ZE STANOWISKA NARODOWEGO.

Dnia 20 bm. odbędzie się w lokalu Stronnictwa Narodowego (Rynek Główny 6. I. p.)

Zebranie towarzyskie
(herbatka)
z referatem p. Tadeusza Mildnera pt. **„Sprawy miejskie w Krakowie ze stanowiska narodowego"**

Początek o godz. 7-ej wieczorem.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa, 20. 2. „Ptak".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Pieśń zdobywa świat"
APOLLO: Rodzina Rotszyldów.
ATLANTIC: „Dama z Moulin Rouge"
KINO-REWJA „BAGATELA" Rewja p. t. Coś dla każdego i film: Wrogowie małżeństwa.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od 21—25 bm. „Książę Bouboule".
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Każdemu wolno kochać".
SŁOŃKO: „Czy Lucyna to dziewczyna".
SZTUKA: Rewolucja [illegible]echu.
PROMIEŃ: Kocha — lubi — szanuje, z Loda Halama Eug. Bodo.
ŚWIT: „Gubernator Skałłon" (Nora Ney i M. Bogda).
UCIECHA: „Kleopatra"
WANDA: „Wyspa skarbów" z Wallace Beery i Jackie Cooper.
ZORZA: „Maharadża Rampuru".

W obronie tanga

(x) Poruszzona onegdaj przez naszego referenta muzycznego, prof. W. **Hausmana**, sprawa tzw. **koncertów życzeń**, nadawanych przez Rozgłośnię lwowską, odbiła się żywem echem w kołach radjosłuchaczy.

Rzecz jasna, że każdy zwolennik „tanga" i „foxa" — po dokonanej przez prof. Hausmana dyskwalifikacji tych rodzajów muzycznych — był poruszony w swem sumieniu artystycznem:

— Czy wypada mu teraz ujawniać swe sympatje dla muzyki tanecznej? Czy upajając się melodią „tanga", nie popełnia ciężkiego grzechu przeciw estetyce muzycznej?

Wątpliwości te roztrząsa list p. Ludwika Wara ze Lwowa, który, wyrażając się z uznaniem o wstępie artykułu prof. Hausmana, pisze następująco:

„Z artykułu prof. H. dowiadujemy się, że większość radjosłuchaczy biorących udział w „koncertach życzeń", woli od innych form utworów tanecznych tango, że żądanie ich nadawania równa się bezwstydnemu obnażaniu duszy, pozbawionej smaku i subtelności, nie mówiąc już o braku poczucia piękna (a szkoda, bo to zgnębiłoby mnie do reszty). Dalej p. H. dopatruje się wartości muzycznych w „foxie", (byle nie w tangu.). A potem następuje cała serja gromów i wreszcie p. H. wmawia w nas, że „koncert życzeń" jest naprawdę odbiciem stanu duszy tych, którzy proszą o nieszczęsne tanga. Krótko więc, ale bardzo dosadnie rozprawił się p. H. z „tangarzami". Jednak o ile mi wiadomo, programy radjowe układane są w ten sposób, aby mogły zadowolić wszystkich słuchaczy. Każdego dnia część audycji poświęcona jest muzyce tanecznej. To też najrozsądniejszem wyjściem dla kogoś „o nadmiernem bogactwie" duszy, jest zamknięcie głośnika na czas takiej audycji. Lecz niech p. H. weźmie pod uwagę, że większość ogólnej liczby radjosłuchaczy, a mamy ich już wcale pokaźną liczbę przeszło 400 tysięcy woli jednak muzykę lekką i taneczną. (Niestety! przyp. zecera).

W jednym z ostatnio nadawanych felietonów słyszeliśmy, że nawet wielki Karol Szymanowski bardzo chętnie słucha najnowszych „przebojów" tanecznych.

Obawy o to „co pomyśli o nas zagranica", są conajmniej bezpodstawne. W wielu krajach zachodnich o kulturze bardzo wysokiej, muzyka lekka i taneczna, przeważa w programach radjowych, i to bardziej niż u nas. I gdyby tylko za to trzeba było się wstydzić, byłoby świetnie.

Wreszcie p. H. zapomniał, że gdyby akcja „Radjo dla chorych" chciała się opierać o ludzi z tak wysoko wyrobionym smakiem muzycznym, jak p. H., — nie wytrzymałaby pewnie tygodnia. A to jest przecież sprawa najważniejsza".

Przytoczonym listem p. Ludwika Wara otwieramy dyskusję nad sprawą „koncertów życzeń" — z tem, że jako ostatni zabierze głos nasz referent muzyczny.

KURJER SPORTOWY



Finlandczyk Karppinnen, zwycięzca w biegu na 18 km. w rozgrywanych ostatnio zawodach narciarskich w Czechosłowacji.

„Święto Zimy“ w Zakopanem

Nawiązując do zeszłorocznych tradycyj urządza Pol. Zw. Narciarski w czasie od 22 bm. do 1 marca br. w Zakopanem „Święto Zimy“. Główną atrakcją tegorocznego „Święta Zimy“ będą podobnie jak w r. ub. **mistrzostwa Polski w narciarstwie**, które zostaną rozegrane w konkurencji międzynar. przy udziale zawodn. norweskich, szwedzkich oraz czołowej klasy narciarzy polskich. Ponieważ dotychczas nie było warunków na zorganizowanie wielkich zawodów w kraju, przeto mistrzostwa Polski będą jedyną okazją, która pozwoli zobaczyć naszych najlepszych narciarzy w walce z mistrzami nart — Skandynawami. Poza zawodami narciarskiemi odbędą się w Zakopanem **zawody bokejowe, oraz zawody łyżwiarskie**, które również zgromadzą nadzwyczaj silną konkurencję krajową i zagraniczną.

Doniosłość „Święta Zimy“ w Zakopanem polega ponadto na możliwości zorganizowania taniej wycieczki do Zakopanego. Dla uczestników bowiem wspomnianej imprezy wydaje Polski Związek Narciarski **indywidualne zniżki kolejowe ze wszystkich stacyj PKP w wysokości 66 proc.** Wykupujący kartę uczestnictwa opłacają za przejazd do Zakopanego ulgowy bilet kolejowy według taryfy „B“; zaś drogę powrotną odbywają bezpłatnie; przy dojeździe powyżej 100 km. Karta uczestnictwa upoważnia do wolnego wstępu na wszystkie zawody narciarskie w ramach mistrzostw Polski, oraz upoważnia do nabycia ulgowych biletów na zawody łyżwiarskie i hokejowe.

Karty uczestnictwa są do nabycia we wszystkich Ajencjach i Oddziałach P.B.P. „Orbis“; oraz Wagons Lits - Cook po cenie zł. 5.— (uprawniające do zniżki dojazdowej na przestrzeni do 200 km.), po cenie zł. 7.—. (ponad 200 km.).

SCHAEFER ZNOWU MISTRZEM ŚWIATA

BUDAPESZT. W Budapeszcie zakończone zostały zawody łyżwiarskie o mistrzostwo świata w jeździe figurowej panów. **Tytuł mistrza świata zdobył znowu bezkonkurencyjnie austrjak Schaefer — 423.18 punktów.** Wicemistrzem został **Dunn (Anglja)** 395.84, trzecie miejsce zajął **Pataki** (Węgry) 396.22.

Opanowanie na śniegu

Co przyniosły mistrzostwa narciarskie FIS?

Międzynarodowe zawody narciarskie o mistrzostwo FIS, popularnie zwane mistrzostwami Europy, należą już do przeszłości. Oczekiwane z ogromnem zainteresowaniem, skupiające na sobie uwagę całego sportowego świata, przyniosły wszystkim... **wielkie rozczarowanie.**

Przyznać bowiem trzeba, że po zawodach tych wiele sobie obiecywano. Stawała przecież na starcie śmietanka najlepszych narciarzy. Spodziewano się więc doskonałych czasów w biegach, liczono na rekordowe skoki. Tymczasem oczekiwana uczta sportowa zamieniła się w heroiczną walkę zawodników nietyle ze sobą, co z przeciwnościami, jakie postawiła im na drodze do zwycięstwa natura. Przez cały bowiem niemal czas trwania mistrzostw panowała fatalna pogoda. To też zwyciężał ten kto był silniejszy fizycznie, kto przygotowany był na start w takich właśnie warunkach, kto dobrze wybrał smar.

Pierwszą konkurencją mistrzostw była

SZTAFETA

Jak wiadomo stała się ona **łupem doskonałych Finów.** Prowadząc bieg od pierwszej do ostatniej zmiany, zwyciężyli bezapelacyjnie Norwegów **w zupełności rewanżując się im za poniesioną przed dwoma tygodniami porażkę w Garmisch Partenkirchen.** Finowie wygrali ten bieg, tak dzięki wyrównanej klasie swych biegaczy, jak i dzięki trafnemu wyborowi smaru. Zaznaczyć tu należy, że smary wybrał im specjalnie w tym celu sprowadzony z kraju **„chemik“**, który znakomicie zdał swój egzamin, walnie przyczyniając się do triumfu drużyny fińlandzkiej. **Norwegowie** zaprezentowali się w tym biegu **słabiej** niż zwykle. Blado wypadł u nich zwłaszcza **Hoffsbacken. Zespół szwedzki** biegł cały czas nizwykle równo, we wszystkich etapach utrzymując się na **3 miejscu.** Z drużyn środkowo - europejskich najlepszymi (pod nieobecność Włochów) okazali się **Niemcy**, którzy zajęli **4 miejsce**, dystansując 8 dalszych **drużyn.**

Polacy startując bez Br. Czecha, którego zastąpił Berych, poważniejszej roli w biegu nie odegrali. 7 miejsce to dowód, że forma naszych biegaczy nie uległa jeszcze poprawie.

Jeden z najciekawszych punktów mistrzostw

„OSMNASTKA“

wygrana została również przez Fina **Karppinena.** Powtórny ten sukces nie wykazał jednak bezspornej supremacji Finlandji w biegach. **Norwegowie** bowiem, choć nie zajęli pierwszego miejsca, to jednak o wyższości ich biegaczy najlepiej świadczyć może fakt, **iż w pierwszej dziesiątce ulokowało się aż 6 przedstawicieli Norwegji,** podczas, gdy drug Fin. Husu znalazł się dopiero na 9 lokacie. **Wielki triumf** odnieśli **Niemcy**, którzy obecnie rościć mogą sobie słuszne pretensje do miana najlepszych biegaczy w środkowej Europie. Z niemieckich biegaczy wyróżnili się przedewszystkiem **Motz** (3 miejsce), oraz **Bogner i Lenpold**, którzy tak w sztafecie jak i w „18“ pobiegli nadspodziewanie dobrze. Polacy zajęli dalekie miejsca: **Górski** 23. Berych 34, Wawrytko 61, **Hanatyk 70, Br. Czech 71 (!). St. Marusarz 93.** Na usprawiedliwienie naszych narciarzy możemy jedynie przyjąć fakt, że w tych fatalnych warunkach atmosferycznych nie mogli uzyskać lepszych czasów **ze względu na mały zasób sił fizycznych.** To było powodem porażki Polaków i w Garmisch Partenkirchen i teraz tu na mistrzostwach FIS. Wynik Górskiego i Berycha uważać jeszcze należy za zadowalający jednak daleka lokata Czecha przekreśliła z miejsca nasze nadzieje na zajęcie jednego z pierwszych miejsc w biegu złożonym.

KONKURS SKOKÓW DO KOMBINACJI

rozegrano podobnie jak poprzednie konkurencje przy strasznej pogodzie. Obficie padający śnieg i silna wichura dawały się dobrze we znaki wszystkim skoczkom. Zaszczytny tytuł mistrza FIS w kombinacji zdobył Norweg Hagen z notą 427,60, przed Finem Valonenem. Na trzeciem miejscu uplasował się Niemiec Bogner. Tak wspaniałym wynikiem nie może się dotych czas poszczycić żaden narciarz środkowo - europejski. **Sukces Bognera, to jeden z licznych sprawdzianów przygotowawczej pracy sportowej Niemców, którzy na przyszłorocznych Igrzyskach Olimpijskich za wszelką cenę nietylko chcą zdobyć palmę pierwszeństwa w narciarstwie środkowej Europy, ale i dążyć będą do wydarcia prymatu Skandynawom.**

Najlepszy polski kombinator **Czech** zajął w kombinacji **9 miejsce.** Nie jest więc to wynik najlepszy, bo przed nim znalazło się 2 Czechów, 1 Niemiec i 1 Austrjak. Jeśli się jednak zważy, że as nasz w klasyfikacji biegu zajął 33 lokatę, to doskonale musiał mieć on by wywindować się na lepsze miejsce. Czech w konkursie do kombinacji w pierwszym skoku zajął

NAJDŁUŻSZY SKOK — 67.5 mtr.,

podczas, gdy zwycięzca Hagen skoczył 57 m. Drugi skok długości 57 m. również dał dużo punktów. Znakomicie spisał się także w skokach **St. Marusarz** (63 i 65 m.), który z szarego końca w biegu znalazł się na 11 miejscu w ogólnej klasyfikacji. Górski wskutek 1 upadku spadł z 10 na 18 lokatę, dając się prześcignąć Orlewiczowi, który zajął miejsce 17.

Tak więc w kombinacji nie odnieśliśmy takich sukcesów, jakich mogliśmy się spodziewać. Doskonałe skoki nie mogły poprawić złej noty za słaby bieg.

Oczekiwany z wielkiem naprężeniem

KONKURS SKOKÓW OTWARTYCH

wiele stracił na wartości spowodu fatalnej pogody. Z tej przyczyny musieli organizatorowie skrócić rozbieg. Miast więc rekordowych długości osiągano wyniki słabsze niż w konkursie skoków do kombinacji. Zwyciężył najlepszy skoczek świata **Birger Ruud** (58 i 55.5) nota 231,7 pkt. przed swymi rodakami **Raidarem Hudersonem i Alfem Andersonem. Na czwartej lokacie** znalazł się pierwszy zawodnik środkowo euorpejski, Polak **St. Marusarz.** — Nareszcie więc uzyskaliśmy **wysokowartościowy sukces.** Wynik Marusarza jest obok zeszłorocznego 7 miejsca zdobytego w kombinacji na mistrzostwach FIS w Sollleftea, najlepszym jego wyczynem w jego dotychczasowej karjerze sportowej.

Z innych zawodników szczególnie wyróżnili się w skokach: **Johanson** (Szwecja), dalej Niemiec **Stoll**, Austrjak **Aschenberger** i Polak **Br. Czech** (11 miejsce), którzy skoki swe oddali w nieskazitelnym stylu, budząc zachwyt 10.000 publiczności.

Reszta skoczków polskich uplasowała się na dalszych miejscach: A. Marusarz (21), Kolesar (27), Łuszczek (48). Ten ostatin miał jeden skok z upadkiem. Tak więc nasi narciarze dowiedli swej wysokiej klasy w obu konkursach. — Słusznie też uważać można St. Marusarza i Br. Czecha za skoczków I klasy norweskiej.

Ostatnia konkurencja

MARATON

który miał się odbyć w poniedziałek, nie doszedł do skutku spowodu szalejącej burzy śnieżnej, która wyrządziła olbrzymie spostoszenie, zasypując całą trasę zwałami śniegu.

W mistrzostwach FIS raz jeszcze zadokumentowali więc swą wyższość Skandynawowie nad narciarzami środkowo - europejskimi. Triumfowali oni w biegach, wygrali skoki. Z drugiej jednak strony „niespodzianki“ w rodzaju 3 miejsca Motza w „18“; (Demetz w Garnisch Partenkinhen), Boynera w kombinacji, a St. Marusarza w skokach dowodzą jak szybko zmniejszył się dystans, jaki dotychczas dzielił niedoścignionych „synów północy“ do narciarzy śr.-europejskich.

Wyniki ostatnich mistrzostw FIS zwiastują, jak się zdaje, początek końca owej „splendid isolation“ królów nart Skandynawów, która narazie jeszcze ciągle się utrzymuje.

bees.



Otwarcie międzynar. zawodów narciarskich F. I. S. w pobliżu Smokowca (Czechosłowacja), nastąpiło bardzo uroczyście w obecności prezydenta Senatu dr. Soupkoupa (pierwszy z lewej). Obok niego stoją: minister Derer i przewodniczący F. I. S., Oestgoard.

KRONIKA SPORTOWA

WILNO. Zawody narciarskie o mistrzostwo **Wilna** na 30 klm. wygrał **Wójcicki** (WKS Śmigły) przed Stankiewiczem (AZS) i Łabuniem (Ognisko).

WILNO. W międzymiastowym meczu bokserskim **reprezentacja Wilna pokonała Białystok 10:4.**

PARYŻ. W międzymiastowym meczu piłkarskim **Paryż pokonał Pragę** czeską 1:0.

RZYM. W międzypaństwowym meczu piłkarskim **Włochy pokonały Francję 2:1** (2:1). Mistrz świata nieznacznie tylko górował nad Fracją, przyczem w drugiej połowie gra była zupełnie równorzędna.

PARYŻ. W Antibes spotkały się reprezentacje rezerwowe **Francji i Włoch** przyczem zwycięstwo odniosła również drużyna włoska 2:1.

SZTOKHOLM. Skoczek szwedzki Sven Eriksson, ustanowił nowy rekord skoczni narciarskiej w Solleftea skokiem **długości 73 mtr.**

BERLIN Mistrzostwo hokejowe Niemiec zdobyła drużyna monachijska **Riesersee**, bijąc w finale drużynę Füssen (również Bawarja) 2:1.

WIEDEŃ. Po niedzielnych rozgrywkach o mistrzostwo Austrji w tabeli prowadzi Rapid. który ma 5 pkt. przewagi nad następną skolei drużyną.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Zebranie sprawozdawcze Rady Stow. Przem. i Kupców Polskich

Lwów, 19 lutego

W ub. sobotę odbyło się pełne posiedzenie Rady Stow. Kupców i Przemysłowców Polskich Woj. Południowo-Wschodnich we Lwowie, przy współudziale licznie reprezentowanych Oddziałów prowincjonalnych.

Prezes Zarz. Gł. Dr. Inż. Bieńkowski przedstawił sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia za okres ostatni.

Sekcja Handlowa zajmowała się m. in. sprawą oddłużeniową, sprawą sklepów fabrycznych, organizacją planowego kredytu ratalnego. Główny nacisk kładła jednak na to by przez planową akcję udostępnić zorganizowanym kupcom kupno potrzebnych artykułów na dogodnych cenach i warunkach, bezpośrednio od producentów. Żywą działalność rozwinęła Sekcja Drobnego Kupiectwa branży spożywczej, która dalej rozwijała swą hurtownię cukrową, mąki i kaszy.

Sekcja Przemysłowa pracowała dalej w kierunku powiększenia produkcji zrzeszonych warsztatów. Szczególnie Zjednoczenie Lwowskiego Przemysłu Metalowego i Maszynowego zapewniło zatrudnienie kilku warsztatom.

Sekcja Opałowa organizuje wspólny zakup węgla na zasadzie zbiorowych zakupów.

Stowarzyszenie objęło reprezentację Targów Poznańskich na Województwa Południowo - Wschodnie.

Przedstawione sprawozdanie Zarządu Rada przyjęła do wiadomości.

Program utworzenia Koła rabatowego zreferował m. Mieczysław Zaleski, koreferat wygłosił p. Zygmunt Drzewiecki. Po dyskusji, w której zabierali głos panowie Dziekan dyr. Guzecki, dr. Ciesielski, Schramm J. Macieboch, Motak, Dr. Bieńkowski i imieniem Oddz. Złoczowskiego p. Marks — Rada uchwaliła utworzenie Koła rabatowego.

Spółka Owocarska. Rada uchwala założenie spółki owocarskiej. Ustalono zasadę że udziały spółki powinny być przydzielone przedewszystkiem zainteresowanym kupcom detajlistom by w ten sposób stworzyć dla nich własną hurtownię.

Rada przyjęła w skład organizacji miejsce w Zarządzie p. Mieczysława Zaleskiego.

Raad przyjęła w skład organizacji nowo utworzone Oddziały: w Kołomyi, Złoczowie i Kamionce Strumiłowej.

Katastrofalne zmniejszenie opłacalności gospodarstw włościańskich

(g) Uzupełnieniem poniekąd obrazu wsi polskiej, naszkicowanego przez p. ministra rolnictwa Poniatowskiego w przemówieniu na plenum Sejmu w dniu 8 lutego br. jest siódme kolejne sprawozdanie Wydziału Ekonomiki Polskiej Drobnych Gospodarstw Wiejskich Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach pt.: **Badania nad opłacalnością gospodarstw włościańskich.**

Zgóry zaznaczyć winniśmy, że poniższe cyfry pochodzą z gospodarstw zasobniejszych, lepiej zagospodarowanych, że więc stosunki na wsi polskiej przedstawiają się daleko gorzej. Ale i te cyfry dają pojęcie o tem, jak się kształtuje życie gospodarcze w tej grupie ludności, która stanowi około 75 proc. ogółu mieszkańców kraju.

Sprawozdanie to obejmuje rok gospodarczy 1932—33, a więc od 1 lipca 1932 do 30 czerwca 1933 r.

Jest to więc czwarty rok kryzysowy, a sprawozdanie zawiera wyniki rachunkowości z 417 gospodarstw. Zawiera ono dane, obrazujące wielką różnicę pomiędzy cenami, otrzymywanemi przez rolnika za **wytwarzane produkty**, a płaconemi przezeń za **artykuły nabywane**, oraz ciężarami, ponoszonemi przez rolnictwo z tytułu **świadczeń publicznych i prywatnych.**

W porównaniu z okresem przedkryzysowym zniżka cen spowodowała **obniżenie przychodu surowego o 60 proc., a dochód rolniczy**, mający pokryć wszelkie potrzeby rodziny, gospodarcze i wydatki na inwestycje i spłatę długów **uległ spadkowi o 70 procent. Dochód ogólny** gospodarstwa, obejmującego przeciętnie 7,3 ha, w roku 1927—28 wynosił około 3.400 zł. zaś w roku 1923—33 tylko około 1500 złotych.

Spożycie rodziny (wartość spożytych produktów, czynsz z domu mieszkalnego, wartość własnych furmanek i opału itp.) wynosiło w roku 1927—28 sumę 3200 zł, w roku 1932—33 tylko 1570 zł.

W okresie przedkryzysowym po potrąceniu kosztów spożycia gospodarstwa pozostawało jeszcze 200 zł, na spłatę długów i inwestycje; obecnie **spożycie przewyższa dochód o 70 zł** — to jest na opłatę długów i inwestycje **nie pozostaje nic.**

Zjawisko to odbiło się rzecz naturalna na intensywności i kulturze rolniczej.

W roku 1932—33 można zaobserwować również dalszy **spadek nakładów gospodarczych**, co przez poważne zmniejszenie stosowania nawozów sztucznych, nasion uszlachetnionych, pasz treściwych, maszyn, narzędzi itd. pogłębiło jeszcze bardziej kryzys w Polsce.

W roku 1927—28 **przychód surowy**, gospodarstwa przeciętnego o powierzchni 7,3 ha wynosił 610,10 zł, **przychód czysty** 209.84 zł, — natomiast w roku 1932—33 **przychód surowy** wynosił 250,09 zł, zaś **przychód czysty** 27,31 zł. **Gotówkowy przychód** rolniczy w tym samym czasie spadł z 333 zł na jedno gospodarstwo na 138 zł.

Roczne wydatki gotówkowe na jedną osobę, wynoszące w roku 1927—28 387.87 zł, spadły w roku 1932—33 do 144.08 zł.

Należy również przypomnieć kilka cyfr p. min. Poniatowskiego. Gdy w roku 1928 rodzina wiejska wydawała na **odzież, bieliznę, obuwie** 124 zł, to dziś wydaje tylko 64 zł. Pozycja taka jak: **tytoń, napoje alkoholowe** pomniejszyła się w wydatkach wsi o 40 proc. **Konsumcja nafty** przyjęta w roku 1928 za 100 spadła w drugiem półroczu roku 1934 na 43, a zbyt maszyn rolniczych z pozycji 100 w roku 1928 spadł w roku 1934 na 11.

Jak nas informują, wieś małopolska **nawiedziona jest chorobami.** Silnie zwłaszcza grasują choroby piersiowe, ostatnio szaleje wśród starszych grypa a wśród dzieci koklusz. . Przed kilku dniami mieliśmy sposobność odwiedzić jedną z podlwowskich wiosek i oto zastaliśmy tam obraz niesłychanie przygnębiający. W chacie troje dzieci chorych, gospodyni chora, a w sieni świnia i krowa, gdyż woda z powodu topnienia śniegu zalała stajnię, konisko pod strzechą. To się dzieje pod Lwowem, a co dziać się musi nieco dalej? A mimo wszystko egzekutorzy buszują po wsi, jak za dobrych czasów.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa

Na giełdzie obroty w pszenicy, jęczmieniu, owsie, fasoli, makuchach, siemieniu: — mące i otrębach.

Naogół ceny utrzymują się na niezmienionym poziomie.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna

Ruch słaby.

Dolar poza Giełdą zł. 5.26.

Przy znjżonej tendencji.

Giełda nabiałowa

Masło blok deserowe w hurcie 2.50 zł., w detalu 3.00 zł.

Masło II sorty i masło kuchenne hurt. 2.50 zł., detal 2.80 zł.

Mleko litr hurt 16 groszy, detal 18 gr., we flaszkach w sklepach 22 gr., na wózkach 25 groszy.

Jaja hurt kopa 3.60 zł., detal 7 gr.

Giełda warszawska

Warszawa 19. II. 19

3 proc. poż. budowlana	46 50
5 proc. poż. inwestycyjna	—'—
4 proc. poż. inwest. seryj.	—'—
4 proc. poż. konwersyjna	68·25
5 proc. poż. kolejowa	63·50
6 proc. poż. dolarowa	76.50
4 proc. poż. dolarowa	54·30
7 proc. poż. stabilizacyjna	73·—
0 proc. poż. kolejowa	—'—

WALUTY I DEWIZY

Belgja	123·62	Praga	22·13
Gdańsk	172·86	Paryż	34·94
Holandja	358·15	Szwajcarja	171·46
Londyn	25·78	Włochy	45·05
N. Jork	5·27	Berlin	212·60

Giełdy zagraniczne

Londyn. 19. II. 1935

N. Jork	4·88	Zurych	15·02
Paryż	73·69	Praga	116·25
Berlin	12·12	Sztockholm	19·40
Amsterdam	7·18	Hiszpanja	35.69
Bruksela	20·81	Wiedeń	26·06
Rzym	57·34	Warszawa	25·75

Paryż. 19. II. 1935

Londyn	73·75	Praga	63·40
N. Jork	15·09	Bukareszt	15.15
Bruksela	353·70	Berlin	608.
Rzym	128·80	Hiszpanja	207·20
Zurych	490·62	Amsterdam	1024

WANDA GILOWSKA

„Chemja i miłość" 15

Tuż przed odejściem pociągu, jeszcze jedna gorąca prośba Irenki; niech pieniędzy, które byłaby musiała wysłać w styczniu, lutym, marcu i kwietniu za jej utrzymanie, użyje dla siebie, na rekonwalescencję.

— Użyję je na raty do banku Irenko. Mnie w domu niczego nie brakuje. Ty tu uważaj na siebie i nieprzemęczaj się nauką. Na Wielkanoc przyjeżdżaj, przygotuję ci materjał na komplet.

Dalsze słowa głuszy stuk ruszającego pociągu... Irenka zostaje sama.

W trybie życia Przyleckich zaszły dalsze zmiany. Ona jak zwykle całe popołudnia i wieczory spędza w klubie, a on jeszcze rzadziej spędza wieczory w domu. Na niczem spełzły przyrzeczenia Przyleckiej i jej słowo honoru. Rozmowy z Irenką unika.

Irence jest bardzo smutno, tyle sobie obiecywała z snującem się jak cień dziewczątkiem. Całe szczęście, że ma tyle pracy, iż pogrąża w niej wszelkie smutki i ogarniające ją za czemś nieokreślonem tęsknoty. Za czemś nieokreślonem, — powtarza jeszcze raz w myśli. Nawet myślami pragnie się człowiek oszukiwać, kiedy nie spełnia się któreś z jego marzeń. Miłość! Czy ta dziedzina zawsze jej będzie nieznana? Czas upływa, drugi trymestr się zaczął i pewnie bez zmian się skończy.

Znalazłszy się w swoim pokoju, usiadła przed lustrem. Może nie jest taka ładna, jak jej się zdaje? Lustro odbiło twarz piękną, o regularnych rysach, pąsowych ustach, w których rozchyleniu, widać było zdrowe zęby. Zielone oczy, ocienione długiemi, czarnemi rzęsami, świeciły jak najcudniejsze szmaragdy. Bujne płowe włosy, bez pomocy fryzjera miały karby.

— Byłam na chwilę typową kobietą — myśli, śmiejąc się sama ze siebie. Lepiej będzie jak się zabiorę do przerobienia wykładu.

U Przyleckich pękła bomba. Awantura kolosalna. Wywołała ją przyjazdem swoim ciotka mecenasowej, bogata ziemianka z Kieleckiego. Przylecka, będąc stale w tarapatach pieniężnych, napisała rozpaczliwy list do ciotki, że spowodu kryzysu, kancelarja męża nie daje żadnych dochodów, a ona z dzieckiem skazaną jest na śmierć głodową.

Energiczna ciotka napakowała dwie walizy prowiantów i sama wraz z niemi zjechała do Lwowa. Do Przyleckich przybyła o godz. 5.30 popołudniu. Naturalnie, nie zastała nikogo. Zamiast zaczekać spokojnie i wypocząć trochę z męczącej podróży, udała się do kancelarji Przyleckiego, chcąc przy tej sposobności poradzić się w pewnej kwestji.

Jakież było jej zdziwienie, kiedy zamiast przewidywanej pustki, zastała dwu koncypientów i dwie mundantki przy pracy, a sam Przylecki zajęty był konferencją z klientem. Kilku interesentów jeszcze oczekiwało na swoją kolej. Nic nie mówiąc, usiadła w gronie czekających. Po dobrej godzinie, wypadła wreszcie kolej na jej przyjęcie. Kilka razy przedtem podchodził do niej koncypient, prosząc, żeby mu sprawę swoją poruczyła, gdyż mecenas bardzo zajęty, ale zawsze odpowiadała — mam czas, zaczekam.

Nareszcie znalazła się w gabinecie mecenasa. Serdecznie i z szacunkiem powitał ją. Wyjaśniła odrazu cel swego przybycia, wyciągając list od siostrzenicy.

— Myślałam, że jesteście wychudzeni na szczapy, że giniecie z głodu, a tu, dzięki Bogu, po tym ruchu w twojej kancelarji widzę, że to nieprawda. Dlaczego Rena tak pisała? Co za powód miała?

A więc Rena tak właśnie pisała? Gdyby tak nawet było naprawdę, dobra żona, nie poniżyłaby się do tego stopnia, by o tem ciotce pisać.

Nie namyślając się wiele, wszystko o Renie opowiedział ciotce, oświadczając wkońcu, że wobec tego stanu rzeczy nie będzie z nią żył dłużej.

Nie pomogły prośby i błagania arystokratki. Był nieugięty. Zresztą może ten list był ową symboliczną kroplą przepełniającą czarę. A może jego nowa miłość grała tu nie mniejszą rolę. Ale co będzie z Krzysią? Odda ją chyba do Notre Dame. Dla dziecka będzie to nawet wskazane. Fachowa opieka zakonnic, większą daje rękojmię dobrego wychowania.

Ciotka bawiła dwa tygodnie. Przez cały ten czas płacz Przleckiej napełniał mieszkanie. Gderanie ciotki i nerwowy głos Przyleckiego często przedostawał się aż do pokoju Irenki.

Efekt pertraktacyj był taki, że Przylecki zgodził się pozostać w niezmienionych warunkach do skończenia roku szkolnego, ale pod warunkiem, że żona grać nie będzie. Po wyjeździe ciotki, Przylecka cały tydzień nie wychodziła z domu. Snuła się z kąta w kąt, zdenerwowana i przybita faktem, że Adam, ukochany ongiś całą duszą człowiek, mógł jej grozić porzuceniem. Jej, która walkę stoczyć musiała z rodziną, zanim pozwolono na to małżeństwo, która mu łaskę zrobiłą wychodząc za niego, bo chociaż posagu nie miała, ale starających się o jej rękę było bez liku. Spodziewała się, że ją przeprosi, że wytłumaczy się przed nią, a kiedy dzień za dniem upływał bez zmian, nie wytrzymała i poszła grać. A on, od tego dnia przestał w domu nocować.

W takiej atmosferze trudno było Irence skupić się nad nauką. Toteż stale była poza domem, ucząc się razem z koleżanką. Tak się to wlokło do wiosny. Gdyby była zgóry nie uiściła, a względnie nie pożyczyła Przyleckiej pieniędzy, byłaby się bezwzględnie wyprowadziła. Sympatja jej do Przyleckiej malała z każdym dniem. Mecenas rzadko kiedy zaglądał do domu, z którego coraz częściej co cenniejsze rzeczy wynosili handełesi.

Trzeba mieć pecha — myślała Irenka o sobie — żeby drugi rok męczyć się na złych stancjach, przeżywać rozmaite przykrości związane z osobami, które przypadek jej narzucił. Nie o takiem życiu marzyła, wyjeżdżając na studja. Myślała, że duże miasto da jej możność znalezienia się w środowisku ludzi dużej kultury, że wiele rzeczy nauczy się i rozszerzać będzie coraz bardziej horyzont myślenia. Na Politechnice też zawiść i zazdrość panowała w stosunku do jej fenomenalnych zdolności. Tak się wszystko powoli przekształcało na gorsze. Szczęście jeszcze, że nie zatraciła nic ze swego wyglądu i wychowania wyniesionego z domu.

Listy matki, serdeczne i pełne życiowej mądrości podtrzymywały ją na duchu. Przynajmniej ta jedna dusza, nie zawiodła nigdy i nie zawiedzie.

(C. d. n.).

Dalsze transporty wojsk do Erytrei

NEAPOL, 18. 2. (PAT). Dziś w obecności szefa sztabu milicji, gen. Teruttiego, odpłynęły z Neapolu dwa bataljony milicji, w sile około 2.000 ludzi. W ubiegłą sobotę odpłynął już jeden bataljon, liczący około 950 „czarnych koszul". W związku z ostatniemi uchwałami wielkiej Rady Faszystowskiej **przewidziany jest dalszy transport szczególnie do Erytrei.** Natomiast wzmocnienie Somali odbywa się podobno głównie drogą zaciągu wśród ludności tubylczej. **Dziś krążyła pogłoska o bliskiem powołaniu pod broń 2 nowych dywizyj.**

Przewrót w kosmetyce

Od wieków kwestja świeżego, młodocianego wyglądu była słusznie troską szczególnie kobiet które też w tym kierunku czyniły wielkie, jak dotąd bezskuteczne wysiłki. Używanie przeróżnych środków, często naukowo zupełnie nieuzasadnionych lub jedynie doryweczo w pewnym stopniu skutecznych, a czasem wręcz szkodliwych, doprowadzało do przykrych rozczarowań.

Naukowo stwierdzono, że w latach pierwsze młodości skóra nasza w miarę zużywania się i osłabienia aktywności sama się odnawia drogą naturalnego tworzenia się świeżych, zdrowych komórek. Doświadczenia dermatologów i kosmetyków wykazały też niezbicie, że już około 20-tego roku życia owa zdolność odnawiania się komórek słabnie i z czasem zupełnie zanika. To jest naturalną przyczyną osłabienia żywotności skóry, jej zwiotczenia, marszczenia się, czyli poprostu — zestarzenia się skóry. Często ludzie zupełnie pozatem zdrowi, mają wygląd znacznie starszy, niżby wiek ich powinien wskazywać. Dzieje się to skutkiem zupełnego zaniedbania lub braku właściwej pielęgnacji skóry. Skóra żyje i regeneruje się dzięki zawartym w niej z natury substancjom odżywczym. Jeżeli owe substancje, zresztą w drodze naturalnego procesu, zanikać poczynają, należy je wówczas doprowadzić do skóry.

I oto wiedza nowoczesna wykazuje, że wytącznie witaminy i hormony są owemi substancjami, które w niezwykle intensywny sposób przyczyniają się do regeneracji całego organizmu, a w szczególności skóry.

Pewna poważna krajowa fabryka kosmetyczna oddała mi do wypróbowania swój preparat w postaci kremu, zawierającego witaminy i hormony. Preparat ten wypróbowałem w mej praktyce i przekonałem się, że przedewszystkiem nie zawiera on absolutnie żadnych szkodliwych składników. Praktyczne stosowanie tego kremu dało niezwykle zdumiewające wyniki, dzięki właśnie zawartym w nim witaminom i hormonom. Jest to środek absolutnie nowy. Zawarte w nim witaminy i hormony, doprowadzone przez wcieranie do skóry, wnikają łatwo w jej najgłębsze warstwy, powodując w niej naturalny proces regeneracji. Już po kilkurazowem użyciu znika szary pigment starczy, ustępując miejsca świeżemu, żywemu zabarwieniu skóry. Zmarszczki, zwiotczenie i wszelkie inne objawy osłabienia skóry ustępują, a po dłuższem stosowaniu tego kremu witamino-hormonowego zupełnie znikają. Dzieje się to, jak zaznaczyłem, drogą zupełnie naturalnego procesu odmłodzenia. Ponieważ każdy proces odmładzający związany jest z spotęgowaną żywotnością, to też i w tym wypadku wzrasta ogólne samopoczucie w niezwykle silnem tempie. Krem ten, znajdujący się obecnie w handlu pod nazwą „Alcara" napewno zwróci na siebie uwagę jak najszerszych kół kobiet, a nawet i mężczyzn. Dr. A. Cz.

—x—

Orzeczenie sądu najwyższego U.S.A.

w sprawie klauzuli złota

WASZYNGTON, 18. 2. (PAT). Sąd najwyższy ogłosił orzeczenie o klauzuli złota. W pierwszej części orzeczenia sąd orzekł, że zgodnie ze stanowiskiem rządu, **klauzula złota nie dotyczy walorów prywatnych.** W drugiej części orzeczenia, **wbrew opinji rządu, sąd najwyższy orzekł, że klauzula złota winna być stosowana do walorów fede ralnych.**

Z powyższego orzeczenia wynika, **że towarzystwa akcyjne i spółki, które emitowały akcje i papiery wartościowe z klauzulą złota, mogą spłacać je w dolarach papierowych, lecz skarb Stanów Zjedn. będzie musiał płacić za każdego dolara zarówno przy spłacie kapitału jak i odsetek, w dolarach papierowych — 1 dol. 99 ct. Rząd poważnie niewątpliwie środki, aby zabezpieczyć walory państwowe.**

WASZYNGTON, 18. 2. (PAT). Decyzja sądu najwyższego w sprawie klauzuli złotej wywołała **wielkie ożywienie na giełdzie nowojorskiej. Dolar w transakcjach na Wall-Street zwyżkował, akcje prywatne podskoczyły o 2 punkty.** Obroty papierami państwowemi były b. ożywione, prywatnemi znacznie słabsze.

Inż. Dunikowski znowu fabrykuje złoto

PARYŻ, 18. 2. (PAT). Cała prasa szeroko rozpisuje się o dokonanych przez inż. Dunikowskiego próbach wydobywania złota z ziemi, znajdującej się na Riwierze francuskiej i włoskiej. W ciągu ostatnich dwóch dni, jak podają pisma, próby te odbywały się w mieszkaniu Dunikowskiego w San Remo, w obecności jego obrońcy z procesu paryskiego adw. Legranda i eksperta sądowego Bonna. **Dunikowski zapoznał eksperta ze swym aparatem i w ciągu kilku dni zdołał wydobyć z dostarczonej mu ziemi bryłkę złota. Następnie ekspert sam przy pomocy aparatu Dunikowskiego wydobył złoto z ziemi, pochodzącej ze złóż złota w Transwalu. Aparat Dunikowskiego wydobywa z tego rodzaju ziemi znacznie większe ilości złota.**

Po zbadaniu aparatu, ekspert stwierdził, że wykluczone jest oszustwo i że metoda Dunikowskiego daje większą wydajność od obecnie stosowanego systemu. Ekspert oświadcza dalej, że próby czynione z ziemią, która nie została poddana działaniu t. zw. promieni Z, nie dały żadnego rezultatu, podczas gdy **ta sama ilość ziemi poddana działaniu promieni Z, dała sporą bryłkę złota.**

Prasa dodaje, że **od dwóch lat Dunikowski utrzymywał sebie i swą rodzinę ze sprzedaży drobnych ilości złota przez siebie wydobytego, które wykupywała filja Banku Francji i miejscowi jubilerzy.** Bonne przewiózł do Paryża wydobytą przez Dunikowskiego bryłkę złota, która zostanie poddana specjalnemu badaniu. O ile badanie to da wynik pozytywny, adwokat Legrand przedsięweźmie kroki o rewizję procesu Dunikowskiego.

...

RZYM, 18. 2. (PAT). Jak donosi prasa włoska, **zakłady Kruppa rzekomo ofiarowały niedawno Dunikowskiemu 150.000 lirów na osiedlenie się w Berlinie, ostatnio zaś podnieść miały swą ofertę do 2.5 miljonów lirów.**

Nad Polską przeszła niebywałej siły wichura

SOSNOWIEC, 18. 2. (PAT). Przez 36 godzin **szalała nad Zagłębiem Dąbrowskiem silna wichura,** przyczem przez cały niemal dzień padał ulewny deszcz. Rzeka Przemsza wystąpiła gdzieniegdzie z brzegów, zalewając domki. K kilkunastu domkach wichura zerwała dachy. Poważniejszych szkód ani ofiar w ludziach nie zanotowano.

KIELCE, 18. 2. (PAT). Ubiegłej nocy przeszła nad Kieleckiem wichura, połączona z gradem i śnieżycą — wyrządzając duże szkody, zwłaszcza po wsiach. Kilkanaście domów jest uszkodzonych. Wiele drzew i płotów jest połamanych. **W Kielcach wichura poodrywała gzymsy domów i wiele szyldów.** Na szczęście, nikt z przechodniów nie odniósł poważniejszych obrażeń.

KRAKÓW, 18. 2. (PAT). Szalejąca ostatnio w Krakowie i okolicy wichura spowodowała, oprócz szkód materjalnych, również **śmierć kilku osób.** W niedzielę dwie dziewczyny, 14 letnia Marja Kraparczyk i 13 letnia Magdalena Tawor ze wsi Rajsko pod Krakowem, powracając z kościoła do domu, w czasie przechodzenia przez kładkę na rzece Wildze **zostały silnym porywem wiatru strącone do wody i utonęły w wezbranych falach rzeki.** Zwłoki ich wyłowiono.

GDYNIA, 18. 2. (PAT). W ubiegłą niedzielę nad Gdynią przeszedł huragan. Siła wiatru dochodziła do 12 stopni skali Beauforta (1 stopień równa się 37 mtr. na sekundę). **Kilka statków wichura oderwała z cumów.** Holowniki niezwłocznie udzieliły pomocy i statki ponownie przycumowano do nadbrzeży. Na nadbrzeżu Śląskiem **wichura zepchnęła kilka pustych wagonów,** z których jeden wyskoczył z szyn, a drugi zapędzony na ślepy tor, rozbił zderzaki. Na nadbrzeżu Szwedzkiem **huragan zerwał hamulce, wskutek czego ruszyła wywrotnica wagonowa firmy Robur i zderzyła się z dźwigiem Nr. 3.** Molo w porcie helskim zarzucone jest krą lodową. Uszkodzone zostały parapety, pokład i latarnia na końcu mola. W portach rybackich Helu i Jastarni **wiele kutrów zerwało się z kotwicy.** Kutry te szczęśliwie uratowano.

GDAŃSK, 18. 2. (PAT). Zpowodu szalejącego na terenie Wolnego Miasta orkanu **statki nie opuszczały w ciągu niedzieli zatoki Gdańskiej.** Ruch portowy był utrudniony. Na lądzie **burza pozrywała wiele dachów, cegieł, dachówek, powywracała kominy. Kilka osób zostało rannych, trzy ciężej ranne odwieziono do szpitala.**

Wykrycie komunistycznej roboty na Uniwersytecie wileńskim

WILNO, 18. 2. (PAT). Na podstawie materjałów ujawnionych ostatnio u zatrzymanych działaczy „Komunistycznej Partji Zachodniej Białorusi", stwierdzono, że partja ta **zdołała rozszerzyć swe wpływy na młodzież akademicką w Wilnie.** Przy badaniu tych materjałów wyszło na jaw, że **na terenie Uniwersytetu Stefana Batorego od r. 1932 akcja komunistyczna była realizowana przez stworzenie i wykorzystywanie organizacji pomocy pod nazwą Centrala Akademicka „Front", posiadającej swe nielegalne koła na poszczególnych wydziałach uniwersytetu i pozostającej w łączności z organizacją studentów żyd. p. n. „Fank".** Akcja organizacyjna zwróciła uwagę władz w ostatnich czasach i na zarządzenie prokuratury **zatrzymano wiele osób.** Dokonane u nich rewizje wykazały łączność między Kom. Partją Zach. Białorusi, bądź z nielegalną organizacją lewicową akademickiego „Frontu". **7 osób z pośród zatrzymanych aresztowano.**

—x—

Z pobytu delegacji polskiej w Londynie

LONDYN, 18. 2. (PAT). Min. Floyar-Rajchman i wicemin. Koc wraz z amb. Raczyńskim i kilku członkami polskiej delegacji handlowej, zwiedzali dziś w ciągu dwóch godzin Targi Przemysłu Brytyjskiego. P. Ministra powitał u wejścia na Targi minister handlu zagranicznego Colville imieniem rządu. Po zwiedzeniu Targów, goście polscy podejmowani byli przez zarząd herbata

LONDYN 18. 2. (PAT). P. min. Floyar - Rajchman w towarzystwie amb. Raczyńskiego odwiedził dziś przedpołudniem brytyjskiego ministra handlu, Runcimana, składając mu oficjalną wizytę. **Obaj ministrowie ustalili odbycie wspólnej dłuższej konferencji w środę popołudniu, celem przedyskutowania całokształtu stosunków handlowych między W. Brytanją a Polską.**

Pogrzeb ś. p. księdza kanonika dr. Aleksandra Pechnika

Zwłoki śp. ks. kan. dr. Pechnika przeniesione zostały wczoraj pop. do kościoła św. Marji Magdaleny, gdzie żałobne nieszpory odprawił ks. Biskup dr. Baziak. W dniu dzisiejszym o godz. 8 rano odprawioną zostanie żałobna jutrznia, zaś o godz. 9 ks. Arcybiskup dr. Twardowski w asyście XX. kanoników kapitulnych odprawi żałobną Mszę św., podczas której przemówienie wygłosi ks. dr. Szydelski. Po egzekwiach odprawionych przez ks. Arcybiskupa, kondukt poprowadzi na cmentarz ks. dziekan dr. Dziurzyński, a od bramy cmentarnej ks. Biskup dr. Baziak.

Główna wygrana

WYWIAD Z CZŁOWIEKIEM, KTÓRY WYGRAŁ.

— Czy może mi pan powiedzieć, jak to pan zrobił, że pan wygrał?

— To bardzo proste. Kupiłem sobie los, wierzyłem, że wygram i wygrałem.

— To wszystko?

— Wszystko. Powiem panu jeszcze, że przez kilka loteryj nie wygrywałem, a mimo to nie straciłem wiary w swoją wygraną.

Tu zrozumiałem. Zwycięzyła cierpliwość i dobre wewnętrzne nastawienie. A że mam dobre wewnętrzne nastawienie, kupiłem sobie los do pierwszej klasy, której ciągnienie rozpoczyna się dzisiaj i trwa cztery dni. Może teraz właśnie ja wygram 100 tysięcy — co można wiedzieć... (x)

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Środa, dnia 20 lutego 1935 r.

6.45 Aud. poranna. 7.40 Zapow. progr. 7.50 Koncert rekl. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Wiad. meteor. 12.10 Koncert Zesp. Z. Grosmana. 13.05 Duety i Zesp. z płyt. 15.30 Wiadomości o eksp. polskim. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Fragment teatralny — dialog o premjerze Winawera w lwowskim teatrze — przeprowadzi dr. W. Jampolski z reżyserem. 16.00 Tr. z Krakowa. 16.45 „Karawana wielbłądów“ (wspomnienie z podróży po Persji) opow. dla dzieci st. wygł. kpt. M. B. Lecki. 17.00 Twórczość Ludomira Różyckiego (płyty). 17.25 „Cecylja Śniegocka“ odczyt z cyklu „Kobiety zasłużone“ wygł. p. Janina Strzelecka.

17.35 Z Poznania. Pieśni w wyk. R. Gabryszewskiego. 17.50 Poradnik sport. 18.00 Nauka stenografji przez radjo — dr. M. Mesuse, lektor UJK. 18.12 Silva Rerum i Życie Artystyczne. 18.15 „W dawnym stylu“ Zesp. kameralny Niny Mańskiej. 18.45 Odczyt gospod. 19.00 Z Poznania. Recit. organowy Feliksa Nowowiejskiego. 19.20 Pogad. aktualna. 19.30 „Góral ci ja, góral...“ piosenki góralskie śpiewa St. Felsztyński. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Transm. z Warszawy. Wiad. sportowe. 19.56 Lokalne wiadom. sport. 20.00 Z Wilna. „Karnawał na nartach“. Wielka zabawa na śniegu. 20.25 Muz. z płyt. 20.35 Dz. wiecz. 20.45 „Jak prac. w Polsce“.

20.50 Uroczysta Akademja dla uczczenia 125-ej rocznicy urodzin Fryderyka Chopina. Koncert. Wyk.: Trzej uczniowie mistrza Paderewskiego: Al. Brachocki, Z. Dygat i H. Sztompka (fortep.) A. Szlemińska (sopr.). Ork. symfon. P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego. Muzyka Chopina na fortepianie Chopina. Transm. z Muzeum Narodowego w Warszawie: 1) Polonez cis-moll op. 26, 2) Nokturn Des-dur op. 6, 4) Walc As-dur op. 69 — wyk. H. Sztompka. Program ze studja P. R.: I. Pieśni. 1) Precz z moich oczu (sł. Mickiewicza), 2) Pierścień (sł. St. Witwicki), 3) Piosenka litewska (sł. St. Witwicki, 4) Pieszczotka (sł. Mickiewicza) — wyk. A. Szlemińska. II. 1) Mazurek fis-moll, 2) Mazurek cis-moll, 3) Polonez As-dur op. 53 — wyk. Al. Brachocki. III. Koncert fortepian. f-moll — odegra Z. Dygat z tow. ork. 22.15 „O Adamie Mickiewiczu“ odczyt w jęz. francuskim wygł. prof. J. Kleiner, czł. Akademji Literatury prof. UJK. Transm. do Warszawy. 22.25 Koncert rekl. 22.40 Muz. tan. (płyty). 23.00 Kom. 23.05—23.30 D. c. muz. tan. z płyt.

UROCZYSTOŚCI CHOPINOWSKIE W POLSKIEM RADJO

Dziś w środę obchodzi Polska, a z nią cały świat muzyczny 125-lecie urodzin jednego z największych geniuszów muzycznych Fryderyka Chopina. W dniu tym organizuje Polskie Radjo uroczystą Akademję, która rozpocznie się o godz. 20.50 przemówieniem min. Jędrzejewicza i prezesa Instytutu im. Chopina, min. Zaleskiego.

Po przemówieniach rozpocznie się część koncertowa. Solistami będą pianiści, uczniowie J. I. Paderewskiego: Brachocki, Dygat i Sztompka, oraz śpiewaczka Aniela Szlemińska; poza tem w koncercie weźmie udział orkiestra. Pierwsza część koncertu transmitowana będzie z Muzeum Narodowego w Warszawie. Część koncertową transmitują rozgłośnie niemieckie.

„PROF. J. KLEINER PRZED MIKROFONEM“. Cykl odczytów w językach obcych, zorganizowany przez Polskie Radjo ma — jak wiadomo — na celu zaznajamianie zagranicy z dorobkiem kulturalnym Polski. Kolejny odczyt z tego cyklu pt. „O Adamie Mickiewiczu“ wygłosi w środę o godz. 22.15. autor najnowszego dzieła o Mickiewiczu, członek Akademji Literatury, prof. Juljusz Kleiner. Prelekcja wygłoszona będzie w języku francuskim.

XXX

19.00 KRÓLEWIEC. Utwory R. Wetza **19.30 WIEDEŃ.** Oratorium Reuttera. **21.30 LONDYN NAT.** Koncert symf.

Radjostacja krakowska

Środa, dnia 20 lutego 1935 r.

6.45 Transm. z Warszawy. 7.40 Zapow. progr. 7.50 Pogad. dla pań: „Pod znakiem pomarańcz“, wygł. p. Z. Czprykowa. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Transm. z Warszawy. 13.05 Wyjątki z oper Pucciniego z płyt. Cz. II „Tosca“. 15.30 Transm. z Warszawy. 15.35 „Frontem do morza“ i lokalne kom. 15.45 Fragm. teatr.

16.00 „W tyrolskiej wiosce“ — koncert w wyk. ork. kameralnej pod dyr. dr. A. Hermana: 1) Schmelling: W tyrolskiej wiosce“ — koncert w wyk. ork. kameralnej pod dyr. dr. A. Hermana: 1) Schmelling: W tyrolskiej wiosce, 2) S. di Stefano: Suita tyrolska: a) W lesie, b) Nad Inem, c) Taniec sabotów, 3) H. Kling: Życie pasterzy w Alpach, 4) Lanner: Tańce styryjskie — walc, 5) Fetras: Tyrol w pieśni i tańcu. 16.45 Tr. z Warszawy i Poznania. 18.00 „Encyklopedja mówiona“ w opr. inż. St. Broniewskiego 18.15 Transm. z Warszawy i Poznania 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Tr. z Warszawy. 19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00 Transm. z Wilna. 20.25 Walce symf z płyt.

20.35 Transm. z Warszawy. 22.15 Feli. „Sarenka“, wygł. dr. K. Szczepański. 22.25 Koncert rekl. 22.40—23.30 Transm. z Warszawy.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla szuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Kupna

Kanapa

do spania, kanapka do siedz. mahoniowa, markiza (tabolet) obita materją jedw. wiśniową ze złotem i jeden stolik imitacja mahoniu zamienię na duży piękny stół mahoniowy na jednej nodze okrągły ewent. podać cenę kupna. Oferty Kurjer Lwów, Zimor. 10 „Stół“. 10936

Sprzedaże

Piękną

jadalnię modną orzechową, sypialnię francuską drape-mahoń, gabinet męski orzechowy, biurka rozmaite, gabinet gdański, biurka amerykańskie, jadalnię ciemną dębową, salon artystyczny, krzesła antyczne, sprzeda okazyjnie znana z solidności F-a „DOROTEUM-LAUFER“ Lwów ul. Piłsudskiego 12 Koniec Baterego. Tel. 54-68. Filji nie posiadamy UWAGA na ADRES. 1773

Najtańsze, najlepsze obuwie



Poleca najstarsza firma katolicka
L. T. Skrzypek
Lwów, Halicka 4, telefon 44-70
1403

Fortepian

krzyżowy lub pianino kupię gotówką. Nowacki, Lwów, Piłsudskiego 17 15209

Poduszki

elektryczne wedle przepisów lekarskich najtaniej „LUX“ Lwów Akademicka 15. 224

Szale tureckie

dekoracyjne po 50 zł. okazyjnie sprzedam biedermajerowskie meble, makaty, obrazy — Kraus, Lwów. Sobieskiego 12. 10053

Piękna

rzeźbiona jadalnia orzech masiw duży bufat z marmurem — konsola, marmur, lustro, stół 6 krzeseł i duże biurko sprzedam zaraz za 450 zł. Oferty Kurjer Zimor. 10 „Jadalnia“. 10934

8-lampowa

Superhet. — aparat anodowy — prostownik — akumulator — antena ramowa — mnóstwo części składowych radjowych — duży stół pod radio za 250 zł. sprzedam zaraz, Oferty Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Radjo“. 1092?



Bieliznę męską i damską, pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty w wielkim wyborze poleca firma **ZYGMUNT ZALESKI** Lwów, Bełmów 4. 110?

Mleczarnię

rentowną w śródmieściu elegancko urządzoną z powodu wyjazdu odstąpię za 1000 zł Administracja Kurjera Lwów. Zimor. 10 pod „Korzystne“. 1087?

Kredens

dębowy, krzesła, stoliki tanio sprzedam. Lwów, Rynek 9|1 drzwi 5. 10951

Fortepiany

pianina, okazyjnie sprzedaje i wypożycza Kubessa Lwów Rynek 9. 10947

Magazyn Papieru
Schex i Stenzel
Lwów, Sykstuska 2, tel. 34 - 30 poleca druki gospodarcze. 102

MASZYNY BIUROWE

od zł. 75·— sprzeda Maszynodem, Lwów. Słowackiego 2, NAPRZECIW POCZTY. 322

Mieszkania

W tej rubryce umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukującym mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie

Pokój

słoneczny, utrzymanie. Lwów, Gołąba 4|II drzwi 5. 10810

2 pokoje

kuchnia pełny komfort do wynajęcia od 1 marca ul Zielona 87a I p. nowa realność. 1086?

2 pokoje

kuchnia, przedpokój, nyża i przynależności okolica parku stryjskiego do wynajęcia zaraz. Zgłoszenia, ul Dwernickiego 6, telef 80-90. B

Stancję

nyża, elektryka, wynajmę dekretowemu, bezdzietnemu, Lwów, Bonifratrów 6 gospodarz. 10898

5-pokojowe

mieszkanie, słoneczne, z pełnym komfortem, centralny opał etażowy do wynajęcia ul. Kochanowskiego 51. Wiadomość między 1—2. 10917

Urzędnik kolejowy

poszukuje mieszkania komfortowego 3 pokoje z kuchnią w kulturalnym środowisku. Dobre pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia: Lwów, Skrzynka pocztowa 212.

3-pokojowe

kuchnia, pokój dla służby obszerne, słoneczne, pełny komfort system korytarzowy Lwów, Grochowska 58. 1088?



„CZERWONE KOSZULE“ W MEKSYKU

Jest to nowa organizacja rewolucyjnej młodzieży meksykańskiej, o programie skrajnie lewicowym. Członkowie jej noszą czerwone koszule na wzór faszystowskich czarnych koszul.

3 pokoje

kuchnia komfort I piętro do wynajęcia Lwów, Listopada 3 10959

Do wynajęcia

5 pokoi z kuchnią z komfortem Lwów, Wałowa 11 zaraz. Wiadomość u dozorcy. 10942

Mieszkanie

suterenowe do wynajęcia Piotra 25. Wiadomość telefon 24-48 10931

2 pokoje

słoneczne łazienka, kuchnia, komfort, elektryka, Lwów, Piotra 25. 10932

4 pokoje,

komfort, park stryjski ul. Pułaskiego 14 Lwów do wynajęcia. (R)

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Pokoje umebl.

Bezpłatnie umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów)

2 umeblowane pokoje

z łazienką i osobnem wejściem, w śródmieściu poszukuję od 1 marca. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, ul, Zimorowicza 10 pod „Cichy kacik“

Pokój

dla pań, studentek Lwów, Miłkowskiego 9. I. p. m. 4. 10875

Pokój

męski dwuosobowy, utrzymanie lub bez. Lwów, Kochanowskiego 15 mieszkanie 5, 2—4. 1089?

Panienkę

na mieszkanie przyjmę Lwów, plac Bernardyński 12a/2. 10929

Poszukuję

pokoju dwuosobowego umeblowanego, komfortowego, niekrępującego, łazienka. Listy do Kurjera Lwów, Zimor. 10 pod „Czysty“. 10933

Pokoju umeblowanego

z przedpokojem i osobnem wejściem, w śródmieściu poszukuje starszy pan. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, ul. Zimorowicza 10 pod „Spokojny lokator“

Pokój

w śródmieściu solidnej pani wynajmę. Zgłoszenia do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „Niedrogi“. 10945

Pokój

umeblowany, osobny wchód. Lwów, Zyblikiewicza 20/II m 5. 10948

Lokale

Lokal

sklepowy Lwów, Ratowskiego 6 zaraz wolny. Wiadomość u dozorcowy kamienicy. 10907

Poszuk. pracy

Absolwentka

semin. poszukuje jakiejkolwiek pracy. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Kurjera Lwów, Zimor. 10 pod „S. O. S.“. W

Młoda

Inteligentna panna z dobrego domu poszukuje pracy przy solidnej rodzinie. Chętnie do dzieska lub za pokojówkę. Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „J. S.“. 10946

90 złotych

dostanie ten, kto da jakąkolwiek posadę kawalerowi. Listy do Kurjera Lwów, Zimor. 10 pod „90 złotych“. 10943

Samotna

Sranetka przystojna lat 33 rozumiejąca wiejskie gospodarstwo przyjmie posadę samodzielnej gospodyni domu u samotnej osoby na wsi lub plebanji. Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Natychmiast“. 093

Osoba

znająca się na gospodarstwie wiejskim, chowie drobiu, trzody mleczarstwie i ogrodzie wartywanym oraz umiejąca dobrze gotować poszukuje posady zaraz lub od 1 marca. Łask. listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Inteligentna wdowa“. 10928

Technik

poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, przez pół dnia, — jako korespondent, urzędnik manipulacyjny, rysownik, może udzielać również lekcji z zakresu gimn mat.-przyrody. Zgłoszenia do Administracji Kurjera, Lwów, Zimor. 10 pod „Zdolny technik“

Absolwentka

seminarjalna poszukuje pracy, chętnie w roli sługi. Przemyśl, Post. rest. Marja W.

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Służąca

potrzebna, dobrze gotowująca, praca w ogrodzie. Lwów, Kochanowskiego 95|4 4—5 ponoł. 10944

Praktykant

zostanie przyjęty, do nauki zawodu drukarskiego. Zgłoszenia z świadectwami między godziną 10-tą a 12-tą przedpołudniem. Lwów, ul. Mochnackiego l. 48 D

Potrzebna

kucharka samodzielna, dobrze gotująca do wszystkiego do dwóch osób zaraz Lwów. Niemcewicza 26 II p. m. 5 od 4-tej do 6-tej. 10940

Nianię

inteligentną, zdrową uczciwą, czystą do 2 chłopczyków (6 i 3 l.) przyjmę. Odpisy poleceń pod „Pierwszorzędna siła“ Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. 10910

Uzdrowiska

Rozłucz

Pensjonat „Janina“ przyjmuje rekonwalescentów i ozdrowieńców. Słoneczne pokoje z 4 razowem utrzymaniem opałem i usługą zł. 4 dziennie. 10701

Różne



Srebrne lub z chińskiego srebra przedmioty naprawia, odnawia, srebrzy w dotychczas niespotykanej trwałości „Galwanoplaster“ Lwów, ul. Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311



Salon Gorsetów
„Antinea“
Piłsudskiego 11a tel. 12-32 wykonuje wedle najnowszych modeli wiedeńskich i paryskich. Gorsety, napierśniki, opaski pooperacyjne i na czas ciąży wykonanie wykwintne. Ceny najniższe. Warunki dogodne. 174

5 zł. miesięcznie

nauka pisania na maszynach. Przyjmuje przepisywanie, str. 20 gr. powielanie 100 szt. 2.70 wypożyczam maszyny od 10 zł. Biuro czynne od 9—20-tej bez przerwy. Michalski Lwów, Fredry 7. tel. 7-43. 191

Przedtem tel. 51-89 obecnie 83-37

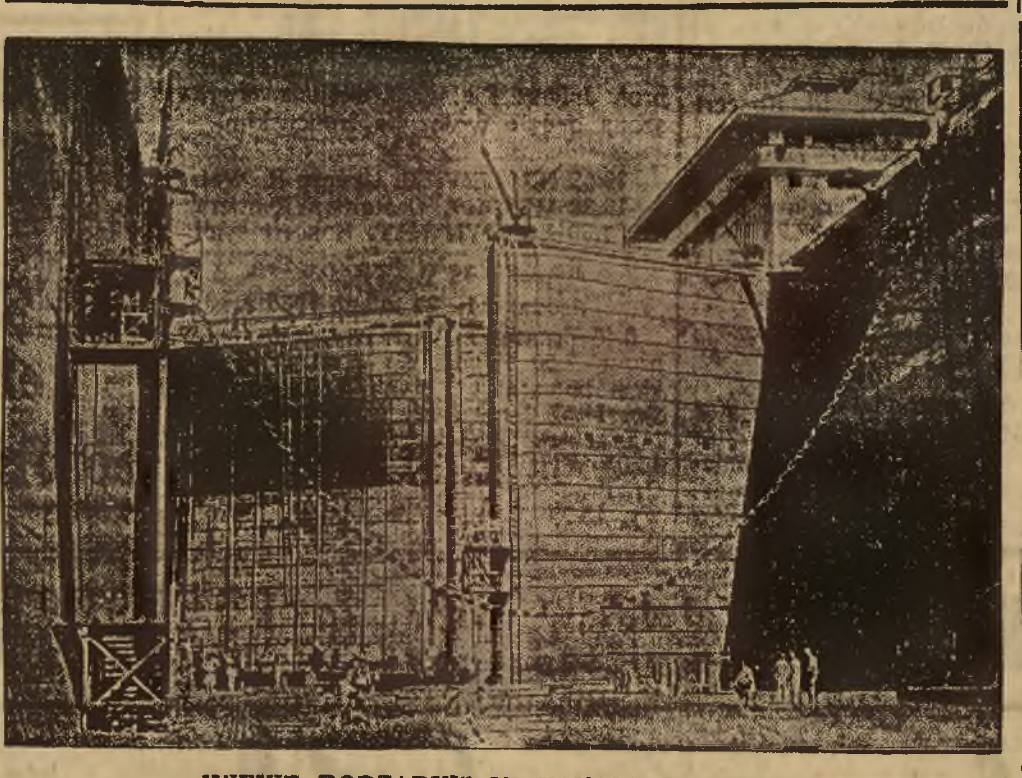
Lwów, Blacharska 9 II p. drzwi 3. Najtaniej we Lwowie powielanie matrycy, przepisuje (str. 20 gr. kopje 5 gr.) Po francusku i niemiecku. 1106

Przy grypie

działają skutecznie TABLETKI PRZECIW GRYPIE, wedle przepisu Dr. Opolskiego, wyrobu Apteki Mikolascha, Lwów. Kopernika 1. 2119

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gramochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra“ Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144



„WIEKIE PORZĄDKI“ W KANALE PANAMSKIM
1500 robotników pracuje obecnie nad oczyszczeniem Kanału Panamskiego. Takie „generalne czyszczenie“ odbywa się co 20 lat i zajmuje parę tygodni czasu.

Osobistości

z najwyższych sfer dały liczne i oryginalne świadectwa bezwzględnej frafności horoskopów stawianych przez jasnowidzącego telepaty i psychografologa ROSENBLUMA Lwów, Kazimierzowska 35 II p. Porady we wszystkich kwestjach życiowych, odgadywanie przeszłości, ZAPOBIEGANIE NIESZCZĘŚCIOM. 357

Przerabianie

siatek drucianych, łóżek na tapczany, materaców, otoman, kanapek wraz z dezynfekcją, Fabryka Zaksa Lwów, Lindego 6 tel. 79-99. 677

NAJPIĘKNIEJSZE

fasony, przystępne ceny ATELIER SUKIEN DAMSKICH „MARJA“ Lwów, Akademicka 22 I p. 292

Bańki

i pijawki stawia specjalista Józef Michalski, ul. Zyblikiewicza 49. 10815

Rodzice!

Posyłajcie swoje dzieci do najtańszego i pierwszorzędnego chrześcijańskiego zakładu fryzjerskiego Michalskiego Józefa, Zyblikiewicza 49. 1081

Piłeczki

do robót szkolnych poleca F-a Fr. CHLADEK, Lwów, Rynek 45. 1996

Czcionkoskładacz

prosi o pracę Łaskawe wezwanie pod E. G. do Stow. Drukarzy. Piekarska 18 za okazaniem legitymacji Nr. 39484/121/27 10927

Łóżka żelazne



Tapczany metalowe
PROCKO
Lwów, ul. Łyczakowska 4. Telefon 74-80.
Fabryka Tercjarska 10. Telefon 15-88. 114

Dom Spedycyjny

Marja ZAWADZKA Lwów, Sobieskiego 2. Telefon 38. Uskuteczala najsumienniej, konkurencyjnie przeprowadzki miejscowe i zamiejscowe. 10764

Katolicka

pralnia chemiczna wykonuje zamówienia w zakres ten wchodzące solidnie i tanio. Marja Zaczek, Lwów. św. Zofji 9. 30396

Władysław Sołtys

Krawiec męski Lwów, Sienkiewicza 5 wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące szybko i tanio. 10232

Prawdziwe

rydze kiszone, beczułka 5 kg. 6 zł., marynowane 8 zł., grzyby suszone, ładne po 6 zł. kilogram bryndza prawdziwe owcza, beczułka 5 kg. 8 zł., gogodze brusznice, smażone z cukrem, beczułka 5 kg. 9 zł. wysyła franco za pobraniem poczt. Pinkas Sturmer, Kosów k/Kołomyi. 10886



Wytwórnia fortepianów, pianin, fisharmonij SZKIELSKI, Lwów, Ossolińskich 10 tel. 87-23. Sprzedaż, kupno instrumentów nowych, używanych — naprawa, najem Ceny bardzo niskie. 2697

Od 50 lat

istniejąca Mleczarnia Stanisława Czernockiego we Lwowie ul. Podwale 9 — poleca się Szanownej Publiczności. Potrawy smaczne i tanie. Obiad menu z 3 dań 1·— zł. 10793

Na karnawał

dżety, pejoty — maszynowe hafty wedle modeli zagranicznych poleca Zakład Haftów M Kozłowskiej, Lwów, Akademicka 22 I p. 291

Nadeszły

z Paryża nowe modele gorsetów lekkich, niewidocznych pod suknią karnawałową „Małgorzata“ Magazyn gorsetów paryskich Lwów, Batorego 34 II p. 10757

Raglany Zimowe

w ogromnym wyborze A la ville de Paris
Gabryel Stari
Lwów, pl. Marjacki 11 1764

Narciarskie obuwie



specjalne z ochraniaczami z gwarancją nieprzemakalne, po zal łożycu cenach wykonuje pracownia
DZIKIEGO WŁ.
Lwów, Snopkowska 33. 192



Wielmożna Pani!
Najtaniej i najsolidniej wykonuje trwałą ondulację Zakład fryzjerstwa damskiego i męskiego Michalski, Lwów, Zyblikiewicza l. 49. 245



Przybory szkolne

zeszyty bloki rysunkowe najtaniej poleca Ant. JAMIŃSKI, Lwów, Szejnochy 2 tel. 78-76. 174

Sprzedaże

Salonik

pluszem kryty, zegar ścienny, konsola z lustrem sprzedam. Lwów, Listopada 28 parter. 1094

Mieszkania

Wynajmę

5-pokojowe mieszkanie z komfort, słoneczne, taras, ogród, garaż, przy tramwaju Lwów, Ponińskiego 31. 109

Poszukiwane

2 duże słoneczne pokoje kuchnia przynależytości od 1 dla dwojga. Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimor. 10 pod „Ga... rancja“.

Pokoje umebl.

Wspólne

czyste mieszkanie przy inteligentnej rodzinie poszukuje. Listy do Kurjera „Urzędniczka“ 109

Wolne posady

Poszukuję

pierwszorzędnej samodzielnej siły krawieckiej. Zgłoszenia Lwów, ul. Zadwórzańska m. 2. 109

Poszukuję

dozorcy domu wymagane dobre świadectwa. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, Zimorowicza „Uczciwość“.

Matrymonjalne

Szlachcica

słusznego brunetа średniego inżyniera itp. poznam dla dalej młodej szlachcianki (z ...) zem mieszkaniem) Kurjer Lwów, Zimor. 10 pod „Bez ...“ 109

Pomoc lekarska

GABINET KOSMETYCZNY „DISTINCTION“
Kopernika 42a II p. tel. 72-18 regenaracje, odmładzanie, wyzdrawia cery. — Liczne podziękowania. — Prowadzi Kosmetyczne pod kierown. lekarza i inż. chemii.

DRUKARNIA KRESOWA
Sp. z ogr. odp.
Lwów, ul. Mochnackiego l. 48. — Tel. 92-46.
przyjmuje do wykonania: dzieła, broszury, listy, koperty, zaproszenia na wieczorki, śluby t. d. — Ceny konkurencyjne.

Humor zagraniczny



— I pomyśleć, że w domu to ja jestem podporą rodziny. (Gal — Paris). S. P.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżki nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 20 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski